Nr. 266 — Rok 5 **Dziś 12 stron** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdanska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 15-go listopada 1925. | **Telefon nr. 50, 51 i 66.**

O szybki czyn.

NA SEJM TERAZ KOLEJ ZDAĆ EGZAMIN.

Grudziądz, 14 listopada 1925 r.

Przesilenie, które było tak długo tematem sporów i rozważań, przyszło mimo to niespodzianie i zastało Sejm nieprzygotowanym. Nieprzygotowanym podwójnie, ba, nawet potrójnie: niema on ani gotowego projektu nowego zespołu gabinetu, ani programu, na którym tenże oprzeć, wokoło którego większość skupićby się mogła — co więcej niemasz na miejscu nawet wszystkich przewódców klubu, którzy w takich jak obecna chwilach swego w Sejmie obowiązku dopilnowywać winni, zamiast bawienia się w myślistwo albo przejazdki zagraniczne.

I oto na ten najpierw tak długo niemy, a potem znowu tak wrzaskliwy, a wciąż jednakowo bezpłodny Sejm przychodzi dziś chwila egzaminu. Ma on pokazać co uczynić potrafi; do czego wogóle jest zdolny.

Jeżeli jest zdolny to powinien stworzyć większość, z której wyłoniłby się rząd parlamentarny, którego tak długi brak jest właśnie przyczyną nieszczęsnego zabagniania się całokształtu gospodarczych i politycznych stosunków, przyczyną podkopywania ideji demokratycznej.

Jak dotąd jednak niewielkie są na to widoki. Może raczej utworzy się rząd koalicyjny, co byłoby lepsze od wyjścia trzeciego: nominacji rządu fachowego z ramienia P. Prezydenta Rzplitej, który w razie braku inicjatywy ze strony Sejmu i braku w jego łonie jedności musiałby inicjatywę wziąć w swe ręce.

Jednak w takim razie rzecz znowu o Sejm oprzećby się musiała, bo i rządowi z nominacji trzeba się stawić na jego plenum, od którego zaufania dalszy los gabinetu znowu by zawisł.

Z tego względu już w tytule wysuwamy na czoło sedno rzeczy, mówiąc, że teraz kolej na Sejm zdać w lepszy sposób egzamin, niż Grabski, pokazać, czy jego obecny skład wogóle na coś się przydać może czy też kwalifikuje się jedynie do... rozejścia na cztery wiatry. Niechże o tem poważnie pomyślą pp. posłowie, niechaj zważą, iż społeczeństwo ma dość zarówno wybryków, jak i ślamazarności, że nie tłómaczeń zawiłych sytuacji a tembardziej wykręcania się sianem frazesów — ale roboty mu trzeba, że ono rachunku żąda ze zmarnowanego dotąd „czasu i atłasu“.

To niezadowolenie już niejednokrotnie i nie dalej niż wczoraj podkreśliliśmy na tem miejscu, zaznaczając, że ono wciąż wzbiera i nietylko już do Rządu i Sejmu ale i do P. Prezydenta Rzplitej sięga.

Dziś dobitnie się okazuje jak nietylko aktualne, ale przewidujące przebieg wypadków i dalej głębie nastrojów dzisiejszych były nasze wczorajsze oraz onegdajsze uwagi jakie na tem miejscu wypowiedzieliśmy pod adresem P. Prezydenta Rzplitej oraz z powodu Mussoliniego i faszyzmu.

Bieg wypadków poszedł w tym kierunku i tem tempie, że już w kilkanaście godzin później rzecz się właśnie o P. Prezydenta i o Sejm oparła. Teraz o to chodzi, aby taka czy inna decyzja szybko powzięta i w czyn wprowadzona została, bo czas nagli i poprostu każdy dzień i godzina jest droga.

Potępialiśmy mocno wszelkie czarnowidztwo i skłonności do paniki, ale z drugiej strony sytuacja szybko wyjaśniona, atmosfera przeczyszczona być musi, aby nie było gruntu podatnego dla awanturniczych zachcianek z tej czy tamtej strony a nawet dla pogłosek takich, jak ta, o której (vide 3 str.: „Z ostatniej chwili“) komunikuje nam dziś telegram A. W.

Słusznie tego rodzaju nastroje potępia p. Marszałek Rataj. I niewątpliwie znikną one bez śladu, jeżeli tylko Sejm złoży egzamin swój pomyślnie, a P. Prezydent będzie, tak jak przed tem był nietylko oficjalnym ale i moralnym przedstawicielem Narodu

S. M.

Całkowita rezygnacja p. Władysł. Grabskiego.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął jego dymisję.

Po upadku gabinetu Grabskiego

Co skłoniło premjera Grabskiego do dymisji?

Zatarg z prezesem Karpińskim — Tymczasowe kierownictwo Ministerstwa Skarbu objął minister handlu i przemysłu Klarner, kierownictwo gabinetu min. Raczkiewicz

Warszawa, 14. 11. (Tel. własny.) W piątek rano p. premjer Grabski odbył konferencję z przedstawicielami prezydjum Banku Polskiego, z której wynikło, że Bank Polski nie może powstrzymać w dalszym ciągu kursu złotego z braku zaufania do rządu. Po godzinie 10-tej rano p. premjer Grabski naradzał się z niektórymi członkami gabinetu w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się po czwartkowym zatargu między nim a prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim.

Zatarg ten powstał na tle interwencji na temat kursu złotego. Kurs złotego w ostatnich dniach znowu się pogorszył, więc pan premjer zażądał od BankuPolskiego funduszów na interwencję.

Żądaniu temu sprzeciwił się prezes Banku Polskiego p. Karpiński, uważając interwencję za bezcelową i obciążającą Bank i Skarb państwa wobec lekkomyślnej polityki rządu.

Zatarg między premjerem Grabskim, a prezesem Banku Polskiego mimo interwencji Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego — nie został załagodzony. Wobec tego pan premjer Grabski zdecydował się podać do dymisji.

W tym celu udał się o godzinie 11-tej do Belwederu, poprzednio wysławszy tam list z prośbą o dymisję. W liście tym wyłuszcza również powody, jakie go skłoniły do tego kroku.

O godzinie 12-tej Pan Prezydent Rzplitej Wojciechowski zaprosił do siebie marszałka Sejmu Rataja i wraz z nim, jak i premjerem Grabskim — **naradzał się** nad sytuacją.

Wynikiem tej narady była decyzja Prezydenta Wojciechowskiego przyjęcie zgłoszonej przez premjera dymisji. P. premjer poprosił p. Prezydenta na niepowierzanie mu kierownictwa Ministerstwa Skarbu w razie przesilenia, aby w ten sposób zmienić od razu dotychczasowa sytuację.

Tymczasowe kierownictwo Ministerstwa **Skarbu, z** polecenia p. Prezydenta obejmie minister **przemysłu i** handlu p. Klarner, kierownictwo zaś gabinetu — **minister** spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz.

Po wyjeździe z Belwederu, które nastąpiło o godzinie 1-szej, prezes Rady Ministrów udał się do prezydjum Rady Ministrów i zarządził zwołanie Rady Ministrów na godzinę 4.30 popołudniu.

Na posiedzeniu tem zredagowane zostało pismo z prośbą o dymisję całego gabinetu, które pan premjer Grabski wręczył oficjalnie p. Prezydentowi Rzplitej Wojciechowskiemu po godzinie 7-mej wieczorem w Belwederze.

O utworzenie gabinetu parlamentarnego.

Konferencja Prezydenta Rzplitej z przywódcami klubów.

Warszawa, 14. 11. (Tel. własny.) W piątek wieczorem do późnej nocy p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski odbył szereg konferencji z poszczególnymi przedstawicielami klubów sejmowych, w sprawie przesilenia gabinetowego. Przyjęci zostali posłowie: Głąbiński (ZLN.), Stolarski i Poniatowski (Wyzwolenie), Barlicki (PPS.), Czerniewski (Chrześc. Dem.) i Dubanowicz (Chrześc. Nar.).

Pos. Głąbiński oświadczył p. Prezydentowi, że uważa **utworzenie gabinetu parlamentarnego za konieczne, aby wyjść z obecn. sytuacji. Większość stronnictw musi wziąć pełną odpowiedzialność za przyszłe rządy.** Tylko gabinet parlamentarny będzie mógł skutecznie opanować sytuację gospodarczą.

Taki sam pogląd wypowiedzieli niemal wszyscy przedstawiciele klubów sejmowych, którzy wczoraj naradzali się z p. Prezydentem Wojciechowskim.

Przedstwiciele „Wyzwolenia“ na pytanie p. Prezydenta — jak wyobrażają sobie gabinet parlamentarny — odpowiedzieli, że **musiałby się oprzeć tylko na stronnictwach włościańsko-robotniczych, albowiem szersza koalicja ma w sobie wszelkie ziarna rozłamu.**

W wywiadach, udzielonych przedstawicielom prasy, **poseł Witos oświadczył się również za gabinetem parlamentarnym.** Wogóle w klubach sejmowych panuje przekonanie, że gabinet parlamentarny w dzisiejszych warunkach byłby tylko ostateczną koniecznością, a należy więc wyczerpać wszelkie możliwości w kierunku stworzenia gabinetu parlamentarnego.

Marsz. Rataj nie przyjął misji utworzenia gabinetu.?

Warszawa, 14. 11. (Tel. własny.) Marszałek Rataj przyjął o godzinie 9-tej wieczorem przedstawicieli prasy, którym zakomunikował decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w sprawie dymisji gabinetu. Odpowiedni akt będzie dzisiaj podpisany. P. Prezydent proponował marszałkowi Ratajowi podjęcie się utworzenia nowego gabinetu, na co marszałek odpowiedział odmownie.

W godzinach wieczornych marszałek Rataj naradzał się z przedstawicielami klubów, a mianowicie z Witosem (Piast), Poniatowskim (Wyzwolenie). Głąbińskim (ZLN.), Dubanowiczem (Chrz. Nar.), Barlickim (PPS.) i Rozmarynem (koło żyd.) Pan marszałek z każdym z tych posłów rozmawiał dłuższy czas, informując się szczegółowo, jakie stanowisko ma zamiar zająć ten klub wobec obecnego przesilenia rządowego i czy i na jakich warunkach dany klub mógłby wysłać swoich przedstawicieli do nowego gabinetu.

Kto stanie na czele nowego gabinetu?

Warszawa, 14. 11. (Tel. własny.) Kto stanie na czele nowego gabinetu — z dotychczasowych rozmów pomiędzy przywódcami poszczególnych klubów sejmowych — trudno jest jeszcze wywnioskować.

Istnieje jednak dążność do jaknajszybszego zlikwidowania przesilenia.

P. KAUZIK IDZIE DO DYMISJI.

Warszawa, 14. 11. (AW.) Jak podają dzienniki, dyrektor departamentu prezydjalnego Ministerstwa Skarbu Kauzik, złożyć ma dziś dymisję na ręce min. Klarnera. Dalsze zmiany na stanowiskach kierujących nie są przewidziane

ZAMORDOWANIE BURMISTRZA.

Sofja, 13. 11. (Pat.) Dziś rano burmistrz Sofji Madzaro został zamordowany przez zwolnionego z posady byłego urzędnika miejskiego. Morderca popełnił samobójstwo. Madzaro był w swoim czasie attache wojskowym w Warszawie

Wnioski o rozwiązanie Sejmu odrzucono.

Warszawa, 13. 11. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono odrazu do obrad nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

Pos. **Bagiński:** Ustawy, które miały rozwinąć Konstytucję do dzisiaj nie są uchwalone. Co do polityki gospodarczej, Sejm również nie dorósł do swego zadania. Płynie to stąd, że większość Sejmu, nieraz sztucznie skonstruowana, nie może zrozumieć zasadniczej prawdy, że Polska jest państwem drobnych rolników. Druga wielką winą tego Sejmu jest niezrozumienie sprawy mniejszości narodowych. Proponujemy wyznaczenie nowych wyborów na dzień 14 lutego 1926 r., co uwzględniłoby wyznaczony przez Konstytucję termin, sam zaś Sejm mógłby być rozwiązany natychmiast. Możnaby również wyznaczyć wybory na dzień 14 lutego, a Sejm na pewien czas przed tym terminem rozwiązać. My chcemy bronić parlamentaryzmu i jego powagi, która będzie zachwiana, jeśli będzie trwać Sejm bez widoków stworzenia większości.

Pos. **Kozłowski** (ZLN.): Parafrazując wniosek Wyzwolenia, składamy deklarację: Mając na względzie dobro państwa i spełniając wolę władzy zwierzchniej Rzplitej i narodu polskiego, Sejm postanawia zaniechać szkodliwych w obecnej chwili walk partyjnych i zgodnie z art. 20 Konstytucji przystąpić natychmiast do solidarnej i skutecznej akcji celem obrony gospodarczej niezależności.

Uchwalono przerwanie dyskusji i przystąpiono do głosowania. Wniosek pos. Bagińskiego zmodyfikowany i opiewający, że Sejm rozwiązuje się z chwilą powzięcia tej uchwały, odrzucono w imiennem głosowaniu 204 głosami przeciw 126. Następnie głosowano przez drzwi nad wnioskiem pos Bagińskiego o rozwiązanie Sejmu w dniu 26 listopada br. Wniosek ten odrzucono 206 głosami przeciwko 93.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu kilku ustaw, zamknięto posiedzenie.

Minister Sikorski w obronie armji polskiej.

Warszawa, 13. 11. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej zabrał głos p. minister spraw wojskowych Sikorski, który odpowiadając na zgłoszone w dniu wczorajszym interpelacje w sprawie administracji wojskowej, stwierdził, że wysunięte zarzuty godzą wprost w samą armję, podrywają autorytet przełożonych i podkopują zaufanie społeczeństwa do wojska. Są to po części plotki potworne, które są zupełnie nieuzasadnione. Minister obala zarzut, podniesiony przez prasę, jakoby w roku bieżącym skradziono we wojsku 200 miljonów złotych. Jeżeli się uwzględni wysokość budżetu wojskowego oraz odejmiemy to, co musianoby wydać na wyżywienie i ubranie armji, to wypadłoby z tego, że skradziono wszystko i nic nie pozostało na jakiekolwiek posunięcia inwestycyjne.

Gdyby naprawdę we wojsku skradziono 200 miljonów, to pierwszy w tem musiałby mieć udział minister i najbliżsi jego pomocnicy. Wszystkie organa prasowe, rozsiewające tę pogłoskę, będą musiały przed sądem usprawiedliwiać swoje twierdzenia. Zastanawiając się następnie nad przyczynami, wywołującemi ataki na administrację wojskową, minister zauważył, że przyczyną tych plotek, które są szerzone mniej więcej od dwóch la jest fakt, że zlikwidowano i zmieniono umowy, jakie zawarł rząd z szeregiem przedsiębiorstw, ponieważ wielu przedsiębiorców ma do dyspozycji niektóre organa prasy, więc oczywiście w ten sposób bronią swoich interesów.

Druga przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w ogólnych trudnościach, w których żyjemy. Sytuacja taka w dużym stopniu utrudnia chwilowe wypłaty, a to wywołuje niezadowolenie, podejrzenia i skargi. Wreszcie trzecią przyczyną jest niezdrowa konkurencja. Dookoła drobnych dostaw dla Ministerstwa rozgrywają się walki. Wielu przedsiębiorców posługuje się niestosownemi metodami konkurencyjnemi m. i. lansuje w prasie notatki przeciwko konkurentom, prasa zaś ze skwapliwością nie drukuje nadsyłanych przez Ministerstwo sprawozdań.

P. min. Sikorski omawia następnie poszczególne wypadki, w których czyniono zarzuty armji a zaznacza w końcu swego przemówienia, że nie zamierza tuszować wszystkich tych afer, które należy piętnować.

(Dalszą treść przemówienia p. ministra, podamy w nast. numerze. — Red.)

Prezydent Sahm otrzymał zasłużoną odprawę.

Gdańsk, 13. 11. PAT. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dn. 19 stycznia r. b. prezydent senatu gdańskiego Sahm uczynił wynurzenia dotyczące członków komisji Ligi Narodów którzy bawili sw go czasu w Gdańsku w związku ze sprawą poczty polskiej oraz na temat stosunku jej komisji do Polski. Wynurzenia te wywołały tem większe zdziwienie, że wygłoszone zostały przez oficjalnego przedstawiciela, to też otrzymał on z miejsca zasłużoną odprawę i odpowiednie pouczenie od członków Rady Ligi przyzwyczajonych do uprzejmego sposobu wyrażania się.

Prezydent Sahm zarzucił wówczas członkom komisji pocztowej Ligi Narodów, że bez porozumienia Gdańska porozumiewali się w Warszawie z przedstawicielami rządu polskiego, a następnie w Genewie z wysłannikami delegacji polskiej, to też gdy członkowie komisji pocztowej otrzymali później sprawozdanie ze wspomnianego posiedzenia Rady Ligi Narodów, byli ogromnie zdziwieni bezpodstawnymi zarzutami Sahma i bezzwłocznie zaprotestowali przeciwko jego wywodom wobec Rady Ligi Narodów. Z protestu przytaczamy następujące zdania: W jaki sposób najwyższy urzędnik w. m. Gdańska prezydent Sahm mógł wygłaszać podobne nieścisłości? Bezwątpienia aby wywrzeć wpływ na Radę Ligi Narodów.

Projekty sanacyjne socjalistów francuskich.

Paryż, 13. 11. (PAT) Grupa socjalistyczna izby deputowanych postanowiła przedstawić wniosek o powzięcie rezolucji, mającej na celu uniemożliwienie ucieczki kapitału zagranicę. Rezolucja ta ma zwrócić się do Rady Ligi Narodów o zastanowienie się nad wprowadzeniem organizacji międzynarodowej do walki z nadużyciami skarbowemi oraz do stworzenia międzynarodowej kontroli banków.

Paryż, 13. 11. (PAT). Podczas gdy dzienniki prawicowe wytykają rzadowi, że zmieniająo swą politykę finansową, poszedł za wskazówkami socjalistów, prasa lewicowa wyraża żywe niezadowolenie z osiągniętego porozumienia pomiędzy rządem a komisją finansową izby „Ere Nouvelle" zaznacza, że wzmocnienie obecnie kartelu lewicy staje się trudnem. Dziennik zapowiada, że projekty finansowe przyjęte będą przez izbę większością conajmniej 340 głosów i że stanowisko senatu jest naogół przychylno

Hiszpanja żąda całkowitego poddania się Abd-El-Krima.

Londyn, 13. 11. (Pat.) Reuter donosi z Tetuanu, że Primo de Rivera oświadczył, że obecnie niema mowy, by Hiszpanja zaproponowała riffenom pokój, gdyż nalegać ona będzie na całkowite poddanie się Abd-el-Krima. Wojska hiszpańskie — dodał generał — prowadzić będą w dalszym ciągu operacje zimowe, aby przeciąć linję nieprzyjacielską, idącą z Alhucemas do Kiffano.

Rozpoczęcie akcji zbrojnej przeciwko Wu-Pei-Fu.

Londyn, 13. 11. (Pat-Reuter.) Rząd pekiński wydał manifest, w którym ogłasza Wu-Pei-Fu za rebeljanta i głównego sprawcę wojny domowej.

W manifeście tym generałowie Feng-Ju-Kiang i Juh-Wei-Czun otrzymali mandat rozpoczęcia akcji zbrojnej przeciwo Wu-Pei-Fu. Czang-Tso-Lin otrzymał rozkaz obrony linji kolejowej Tien-Tsin-Pukou. Manifest ma również na celu pojednanie Czang-Tso-Lina z Feng-Ju-Kiangiem.

Rząd polski przeciwko organizacji monarchistycznej

Poznań, (AW.) W tutejszych kołach rozeszła się wiadomość, iż rząd zamierza rozwiązać polską organizację monarchistyczną, która w ostatnich czasach założyła kilka oddziałów w miastach Wielkopolski i Pomorza, a od niedawna nosi się z zamiarem założenia dziennika w Warszawie. Przywódca organizacji monarchistycznej w Poznaniu gen. rezerwy Rakowski ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za działalność antypaństwową.

O KRÓLA DLA SYRJI.

Londyn. (AW.) „Daily News" podaje, iż **rząd francuski usiłuje wejść w porozumienie z przywódcami powstania w Syrji, proponując na króla syryjskiego młodszego brata króla Fessala z Mezopotamji.**

Przegląd polityczny.

ANGLICY O POLSCE.

P. Filip Dawson, członek parlamentu i kierownik wycieczki parlamentarzystów angielskich, która na początku lata br. odwiedziła Polskę, pisze w „Financial News":

„W. Brytanja musi zabezpieczyć sobie rynki kontynentalne i inne rynki światowe. W. Brytanja winna udzielać pożyczek długoterminowych, (które muszą być w odpowiednim stopniu do zakupów, jakie mają być czynione w Anglji), i inwestować pieniądze w nowych przedsiębiorstwach. Kraje, jak Polska, z dużemi bogactwami rolnemi, zasobami drzewa oraz minerałów, Jugosławja Węgry, Rumunja, Bułgarja i Turcja specjalnie nadają się do takiej działalności".

KTO ZOSTANIE NASTĘPCĄ MAC DONELLA?

„Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Genewy, iż w kołach Ligi Narodów największe szanse otrzymania nominacji wysokiego komisarza Ligi Narodów posiada Holender Van Hamel. Pismo zawczasu występuje przeciwko tej kandydaturze, zarzucając p. Hamelowi brak bezstronności politycznej.

Van Hamel, urodzony w Amsterdamie, liczy obecnie 45 lat. Po ukończeniu studjów na wydziale prawnym uniwersytetu w Amsterdamie, pracował jako adwokat w tem mieście, poczem przeniósł się do Rotterdamu. Wykładał również prawa karne.

Podczas wojny van Hamel był zawziętym wrogiem Niemiec i, jak utrzymuje „D. N. N.", od czasu wojny nie zmienił swego stosunku do narodu niemieckiego. Od czasu powstania Ligi Narodów pełnił on obowiązki dyrektora wydziału prawnego Ligi i miał poważny wpływ na sprawy gdańskie. W sprawie poczty polskiej w Gdańsku zabierał on głos decydujący. Podobnie w sprawie Górnego Śląska. Nic więc dziwnego — pisze „D. N. N.", że p. Hamel nie może liczyć na przyjazne przyjęcie ze strony gdańszczan.

TRUST DZIENNIKARSKI A SPRAWA ROZBROJENIA.

Berlin. (AW.) Dyrektor jednego z wielkich trustów dziennikarskich w Ameryce oświadczył, iż zamierza rozpocząć na łamach swej prasy kampanję, celem zwołania powszechnej konferencji rozbrojeniowej w Tokio.

Z różnych stron.

— **Kronika napadów bandyckich i morderstw rabunkowych w województwach wschodnich notuje codziennie nowe wypadki.** We wsi Krajów w Województwie wołyńskiem bandyci napadli na domostwo Anny Manzel. Bandyci zamordowali nieszczęśliwą, rabując 200 zł. Policja ujęła sprawcę mordu w osobie miejscowego włościanina Władysława Cieśli. Drugiego napadu rabunkowego dokonali nieznani bandyci na szosie w okolicy gminy Dąbrowskiej, woj. białostockiem. Rabusie zbiegli bezkarnie.

— Sąd gubernialny w Moskwie **skazał Józefa Żywotowskiego, syna znanego działacza żydowskiego, oraz kuzyna Trockiego, na 2 lata więzienia,** za otrzymanie łapówki. Konfiskata majątku została Żywotowskiemu darowana na mocy amnestji.

— „United Press" zamieszcza **wywiad z Mikołajem Mikołajewiczem na temat przyszłości Rosji.** Mikołaj Mikołajewicz twierdzi, iż przyszłość Rosji znajduje się w rękach kapitału zagranicznego i włościan rosyjskich. Władza bolszewicka w Rosji jest jak domek z kart, wystarczy jedno uderzenie, aby go przewrócić. Niestety bez pomocy moralnej i materjalnej zagranicy te siły wewnętrzne w Rosji sowieckiej, które zdolne są do zrzucenia władzy sowieckiej, nie zdobędą się na ten krok.

— Z Tsinau donoszą do „Daily Mail", że marszałek Czang-Tso-Lin, wielkorządca Mandżurji **uzbroił w karabiny i granaty ręczne oddział złożony z dziewcząt Rosjanek,** znajdujących się na emigracji w Mandżurji.

Dziewice te przeniosły perspektywę regularnego odżywiania i niewielkiej płacy nad widmo głodu w ciężkich czasach zimowych. Dowództwo powierzono młodej osobie z modnie przystrzyżoną główką. Oddział znany pod nazwą „Brygada Śmierci" jest teraz w drodze do Hsu-Czou, gdzie weźmie udział w ofensywie przeciwko Sun-Czuang-Fangowi.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Pogłoski o ustąpieniu prezydenta Wojciechows'iego.

Warszawa, 14. 11. (AW.) Wczoraj wieczorem w pewnych kołach politycznych rozeszła się pogłoska o możliwości dymisji Prezydenta Rzeczypospolitej. Wszyscy prezesi klubów sejmowych, którzy konferowali wczoraj z Prezydentem Wojciechowskim, zaprzeczają kategorycznie tym pogłoskom, podkreślając, iż ustąpienie Prezydenta Wojciechowskiego byłoby dla państwa w obecnej chwili niesłychanie szkodliwe.

Treść listu premjera Grabskiego do prez. Wojciechowskiego.

Warszawa, 13. 11. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów przesłał dnia 13 bm. p. Prezydentowi Rzplitej następujące pismo:

Nowy spadek złotego pomimo zrównoważonego już 3 miesiące bilansu handlowego oraz nieustanny wzrost bezrobocia stanowią objaw życia zbiorowego, wymagający bezwzględnego porozumienia wszystkich czynników życia publicznego kraju, dbałych o los państwa polskiego w celu zaprzestania walk politycznych i parlamentarnych i stworzenia dla rządu podstaw niezbędnego w takiej chwili dziejowej autorytetu.

Ponieważ moja osoba na stanowiskach urzędowych stoi ku temu przeszkodą, jak to się okazało, czuję się zmuszonym prosić Pana Prezydenta o zwolnienie mnie z piastowanych urzędów natychmiastowo bez pozostawienia mnie nawet przejściowo na tych stanowiskach, a to w celu, aby aż do chwili utworzenia się rządu, opartego na większości parlamentarnej, co może wymagać przedewszystkiem czasu, moja osoba nie była czynnikiem utrudniającym współdziałanie pomiędzy Sejmem, jako całością, a rządem, co dziś już jest naczelną koniecznością podstawową.

Wywiady prasy warszawskiej z premjerem Grabskim i posłem Witosem.

Warszawa, 14. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 9.45 p. premjer Grabski przyjął prezydjum Rady Ministrów i przedstawicieli prasy, których poinformował o motywach, jakie spowodowały go do złożenia dymisji.

A więc nowy spadek złotego pomimo zrównoważonego od przeszło trzech miesięcy bilansu handlowego oraz nieustanny wzrost bezrobocia — stanowi objawy, wymagające bezwzględnie porozumienia wszystkich czynników życia politycznego kraju, w celu zarzucenia walk politycznych i parlamentarnych i stworzenia dla rządu podstaw koniecznego w takich chwilach dziejowych, autorytetu.

Ponieważ moja osoba na stanowiskach urzędowych stanowi ku temu przeszkodę, czuję się zmuszonym prosić P. Prezydenta o zwolnienie mnie z zajmowanych urzędów natychmiastowo bez pozostawienia mnie nawet przejściowo na moich stanowiskach, a to w celu, ażeby aż do chwili utworzenia się nowego rządu opartego na dużej większości parlamentarnej, co może wymagać dłuższego czasu. Moja osoba nie była czynnikiem utrudniającym współdziałanie pomiędzy Sejmem, jako całości, a rządem — co dziś jest już naczelną koniecznością państwową.

Następnie p. premjer w dłuższem przemówieniu omówił podane powyżej motywy, przyczem zawiadomił przedstawicieli prasy, że motywy te zostały przyjęte tak przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i przez Radę Ministrów. Pan premjer miał sformować swoje poglądy ostateczne już w czwartek rano, a w czwartek popołudniu zakomunikował je panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Warszawa, 14. 11. (A. W.) Witos w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że po dymisji obecnego rządu najbardziej pożytecznem byłoby utworzenie rządu koalicyjnego w najszerszem tego słowa znaczeniu

Następny rząd obejmowałby rządy po Grabskim, znajdujące się w ciężkich warunkach i potrzebna byłaby nietylko obrończa ofiara ale i ciężka mozolna praca obliczona na długie miesiące.

Jeśli praca ratować ma państwo, spełnić musi swe zadanie w atmosferze pokoju. Pokój ten zapewnić może tylko koalicja, któraby zaprzestała tarć wewnętrznych a wzięła się do pracy nad sanacją państwa.

Rząd parlamentarny byłby dziełem większości Sejmu. Z pominięciem niektórych stronnictw rząd pozaparlamentarny byłby złem kompromitującem. Piast zgodzi się na koalicyjny rząd pozaparlamentarny i parlamentarny, ale musi on mieć większość parlamentarną.

Przed dymisją gabinetu czechosłowackiego.

Praga, 13. 11. (Pat.) „Lidove Listy" donoszą, że rada ministrów zbierze się w sobotę celem powzięcia postanowienia w sprawie dymisji gabinetu, która Svehla zamierza złożyć po wyborze prezydenta republiki.

W Hiszpanji chciano obalić monarchję.

Sensacyjne aresztowania wśród wojska.

Paryż, 13. 11. (Pat.) „Journal" donosi z Madrytu, że w związku z wykryciem spisku przeciwko dyrektorjatowi aresztowano tam dwóch generałów, 4 pułkowników, 4 majorów, i wielu oficerów niższych oraz 15 podoficerów. Zamierzali oni w drodze przewrotu wojskowego proklamować ustrój republikański.

Zniesienie posel. holenderskiego przy Watykanie

Haga, 13. 11. PAT. Druga izba 52 głosami przeciwko 42 uchwaliła zniesienie poselstwa przy Watykanie, w następstwie czego 4 ministrów partji katolickiej podało się do dymisji. W ten sposób kryzys gabinetowy został otwarty.

Około osoby p. Korfantego.

CELE NIEJASNE — METODY FATALNE.

Organ PPS.. przoduje. — „Robotnikowi" wtóruje „Poranna". — Przypieczętowanie opinją... „Katowicierki". — Odpowiedź „Rzeczypospolitej". — Co waży zasługa? — Dobro ogólne a zaciekłość partyjna i porachunki osobiste.

Grudziądz, 14 listopada 1925.

Ze względu na rzeczowe oświetlenie spraw i osób oraz na aktualność dziennikarską refrowaliśmy na łamach „Gł. Pom." ważniejsze szczegóły, dotyczące stosunku Chrz. Dm. do p. Korfantego i odwrotnie, nie przmilczając o zarzutach, jakie pod jego adresem czyniono. Powstrzymaliśmy się jednak o przesądzenia tej sprawy, oczekując na miarodajne i objektywne jej wyjaśnienie przez powołane do tego czynniki. Nie dalej jak wczoraj donosiliśmy, że niebawem rzecz ma się wyklarować (patrz wczorajszy „Gł. Pom." str. 2-ga art.: Chrześc. Dem. a p. Korfanty) — o tem samem komunikuje też prasa warszawska.

Wobec tego niezmiernie dziwnem wydaje się nam stanowisko pewnych dzienników stołecznych, które jakby nie chcąc czekać na wyjaśninie objektywne, nagle pospieszyły z atakiem na p. Korfantego, z atakiem tak gwałtownym, iż czyni on takie wrażenie, jakby im wcale nie chodziło o wydobycie na jaw prawdy, lecz pogrążenie przeciwnika politycznego.

*

W nowej nagance prasowej na p. Korfantego przoduje pepesowski organ warszawski „Robotnik", który zamieścił pod tytułem: „P. Korfanty a Bank Śląski" artykulik treści następującej:

„W Banku Śląskim uczestniczą dwie grupy akcjonarjuszów: francuska i polska, przyczem akcje polskie są przeważnie w rękach rządu. Prezesem Rady Nadzorczej tego Banku jest oczywiście p. Korfanty. No, a równie oczywistym tego skutkiem jest to, że p. Korfanty ma w Banku Śląskim olbrzymie kredyty, zupełnie niewspółmiernie z tą „ciasnotą kredytową", o której tak szeroko rozpisuje się „Rzeczpospolita". P. Korfanty — znowu oczywiście — otr[illegible] pod różnemi postaciami.

Jako „Polsprit" (dobra nazwa — chodzi tu i o spryt i o Tow. spirytusowe, w którem p. Korfanty jest prezesem Rady Nadzorczej), p. Korfanty otrzymał kredytu 349 000 zł.

Jako „Górnosprit" (zlewa się z „Polspritem") — 189 000 zł.

Jako „Polonja" (dziennik katowicki) — p. Korfanty otrzymał kredytu w Banku Śląskim 194 000 zł.

Jako „Rzeczpospolita" warszawska — p. Korfanty otrzymał z tego Banku 49 000 zł.

Jako „Drukarnia Polska" w Warszawie — p. Korfanty otrzymał kredytu w tym Banku 53 000 zł.

Wreszcie p. Korfanty osobiście otrzymał kredytu w Banku Śląskim 95 000 zł. i 22 000 dolarów.

Należy tu zaznaczyć, że p. Korfanty 93 000 złp. pożyczki otrzymał już po ukazaniu się rozporządzenia, że członkowie Rady Nadzorczej mogą otrzymać pożyczkę tylko za zgodą Rady Nadzorczej. P. Korfanty otrzymał 95 000 zł. we wrześniu rb. — bez pozwolenia Rady Nadzorczej.

Tak to p. Korfanty poczyna sobie jako prezes Rady Nadzorczej Banku Śląskiego. Prowadzi on z sobą samym nader rozgałęzione tranzakcje, przyczem wielkie usługi oddaje mu „Polsprit" (akcje „Polspritu" służą za zabezpieczenie długu „Polonji", „Rzeczypospolitej" i „Drukarni Polskiej") — no, i... spryt"

*

Ale to „Robotnik" warszawski, organ P. P. S., którego tendencje i sposoby są znane... Rzecz jednak dziwniejsza, że organ warszawski Z. L. N. (Narodowa Demokracja) dwojga imion: „Poranna" i „Warszawska Gazeta", powtarzając artykuł „Robotnika", dodaje doń tego rodzaju komentarze:

„Jak widzimy, zarzuty bynajmniej nie ogólnikowe. Co na to p. Korfanty? Co na to władza rządowa, z których ramienia był p. Korfanty w państwowym Banku Śląskim prezesem Rady Nadzorczej??"

*

Jest o tyle jeszcze dziwniejsza, że owa „Gazeta Poranna Warszawska" w tymże wczorajszym numerze (a na innej stronie) podaje wiadomość, że:

„Sprawa posła Korfantego była wczoraj rozpatrywana w klubie Chrześc. Dem. W wyniku dyskusji postanowiono załatwienie jej powierzyć prezydjum klubu.

Prezydjum stanowią: p. Chaciński, prezes, bawiący obecnie na wycieczce parlamentarzystów w Rumunji, pp. Sosiński, Czerniewski i Błażejewicz, wiceprezesi, pp. Puchałka i Marciniak, sekretarze".

Jeżeli tak, to dlaczego „P. G. W." nie raczy odczekać co się okaże po zbadaniu sprawy? Czyżby nie rozumiała, że taki pośpiech budzić musi refleksje zdoła dla jej objektywności itd. niepochlebne?

*

Tendencja wyziera jak szydło z worka również z przypomnienia przez „P. G. W.", że:

„W kołach sejmowych opowiadano, iż rząd postanowił odwołać p. Korfantego ze stanowisk reprezentacyjnych przedsiębiorstw państwowych na Górnym Śląsku".

A to wszystko uwieńczone zostało, przez powołanie się „Por. Gaz. Warsz." na opinję i postępowanie nie innej, jak znanej ze swego szowinizmu hakatastycznego „Katowicerki", o której ocenie p. Korfantego, pisze „P. G. W." co następuje:

„Warto zanotować, iż organ przemysłowców niemieckich na G. Śląsku „Kattowitzer Ztg" traktuje już p. Korfantego jako polityka skończonego, pozbawionego wpływów".

*

Naturalnie, p. Korfanty nie pozostaje dłużny odpowiedzi, którą daje jego organ w sposób szczególnie od czasu namiętnego zwalczania „grabszczyzny" jędrny, soczysty i niezbyt wybredny.

Zaczyna się od siarczystego tytułu (oczywista na 2 łamy) brzmiącego melodramatycznie: „Vendetta jak na Korsyce", poniżej podtytulik: „Nadużywanie władzy państwowej do walki osobistej", a pod tem spory już tytulików pozbawiony „tasiemiec" (długi artykuł), jak następuje:

„Gdy „Rzeczpospolita" podjęła kompanje celem oświetlenia polityki gospodarczej i finansowej rządu p. Wł. Grabskiego, byliśmy z góry pewni, że towarzysze systemem przez siebie praktykowanym nadużyją środków i władzy państwowej do walki osobistej przeciwko p. Korfantemu.

Taki to już zwyczaj w Polsce zapanował za rządów kliki, grupującej się około p. Grabskiego.

Przypominamy tylko, w jaki sposób ta klika nadużyła środków i władzy państwowej, gdy chodziło o wysadzenie p. pos. Michalskiego z Banku Krajowego.

Wiadomą jest rzeczą, że wówczas telegraficznie zlecono prokuratorowi ścigać urzędników Banku Krajowego, wdrożoneo śledztwo, a gdy to śledztwo żadnej nie okazało winy posądzanych, nie śpieszono się wcale z umorzeniem tego śledztwa, ale cynicznie w Ministerstwie Skarbu oświadczono, że sprawa ta przestała ich interesować, gdyż cel swój osiągnęli.

P. pos. Korfanty miał pewne kredyty w Banku Śląskim, na który rząd nie jest bez wpływu.

Przez całe miesiące mężowie zaufania rządu kredytów tych nie kwestjonowali, aczkolwiek dobrze były im znane, bo jako członkowie komitetu wykonawczego mieli dokładny wgląd w interesy Banku.

Dopiero, gdy kampanja przeciwko błędom rządu rozpoczęła się na łamach „Rzeczypospolitej". Ministerstwo Skarbu wysłało do Banku Śląskiego swego komisarza, który przedewszystkiem zbadał kredyty, udzielone p. Korfantemu oraz instytucjom, w których p. Korfanty w większym lub mniejszym stopniu jest zainteresowany.

Zestawienie tyh kredytów ukazało się teraz na łamach „Robotnika", a w ostatnich dniach w Sejmie urzędnicy Ministerstwa Skarbu rozpuszczali otwarcie wieści o tem, że p. Korfantego o te kredyty zaatakują

Gdy komisarz Ministerstwa Skarbu pojawił się w Banku Śląskim, p. Koranty przewidywał, jaki jest cel jego wizyty, i odrazu zapowiedział, że kredyty swoje w Banku Śląskim zlikwiduje.

To też te kredyty zostały już spłacone, względnie zostaną spłacone, bo pieniądze są do dyspozycji Banku.

Innym bankom te gwarancje, które miał Bank Śląski, w zupełności wystarczyły, na udzielenie kredytu, celem spłacenia Banku Śląskiego.

Z „Górnospritem", zapisanym w „Robotniku" na konto p. Korfantego, p. Korfanty ma tyle wspólnego, że ma w nim coś jedną setną część akcji tego towarzystwa.

Co zaś do towarzystwa „Polsprit", to kredyt, udzielony temuż towarzystwu przez Bank Śląski, jest zapewniony nietylko hipotekami, lecz również osobi-

stą gwarancja akcjonarjuszy, pomiędzy którymi jako główny akcjonarjusz figuruje jeden z największych potentatów gospodarczych na Śląsku.

Nieprawdą jest twierdzenie, że p. Korfanty otrzymał 95 000 zł. pożyczki po ukazaniu się rozporządzenia, że członkowie Rady Nadzorczej mogą otrzymać pożyczkę tylko za zgodą Rady Nadzorczej.

Informator „Robotnika" — oczywista, niedouk z Ministerstwa Skarbu — wiedzieć powinien, że ustawa bankowa na Górnym Śląsku nie obowiązuje, a kredyty, zaciągnięte przez p. Korfantego w czasie ostatnim udzielone były już dawniej i zapewnione są hipotekami.

Zresztą, by nie dawać sposobności niedoukowi z Ministerstwa Skarbu do nadużywania władzy państwowej do zwalczania przeciwników politycznych, kredyty te niebawem zostaną w zupełności zlikwidowane.

Od dalszej krytyki tych metod rządzenia i tych metod walki z przeciwnikiem politycznym wstrzymujemy się narazie. Sąd o tem postępowaniu pozostawić możemy spokojnie praworządnym obywatelom".

Tyle „Rzeczpospolita". Kto i w jakim stopniu ma słuszokazać może tylko objektywne rozpatrzenie sprawy przez powołane czynniki i na ich opinję należy poczekać. Zamiast tego uciekają się jednak polityczni przeciwnicy p. Korfantego do innych metod, nacechowanych ciasnem, a fanatycznem partyjnictwem i skażonych osobistemi porachunkami. — Np. w „Polonji" (katowickim organie p. Korfantego) znajdujemy notatkę o kolportażu na terenie Sejmu ulotek rozpowszechniających fałszywą wiadomość o tem, jakoby klub Chrześc. Dem. zaproponował p. K. wystąpienie z jego grona.

Świadczy to, iż pewne koła polityczne zbyt lekko przechodzą sobie do porządku dziennego nad wielkiemi zasługami, jakie Korfanty dla Polski położył, i które powinny były powstrzymać raznamiętnienie partyjne i osobiste. To ostatnie przyjęło w ostatnich czasach rozmiary i formy, smutnie świadczące o poziomie odpowiedzialności. o liczeniu się z dobrem ogólnem, które ponad interesami grup, klik i osób stać musi.

Z drugiej strony bezstronność wymaga stwierdzenia, iż poziom kampanji organów p. Korfantego przeciwko p. Grabskiemu stał też poniżej elementarnych wymogów, rozwagi i taktu; w treści oraz tonie i tu nie widać ani troski o wyższe względy państwowe, ani wytrawności, ani nawet wybredności. Zarzuty te jednak łagodzi wzgląd na tę bezceremonjalność, a może i bezpodstawność, wykazać może tylko objekt. rozpatrzenie sprawy imię, starając się je zohydzić bez względu na to, czy mu przez to krzywda się nie stanie i czy na tem interes Polski nie ucierpi.

Przegląd religijny i społeczny.

Ojciec św. powiedział, że chrześcijańska przyzwoitość w ubraniu niewiast musi wrócić „za wszelką cenę". — Zapowiedź najbliższej Encykliki papieskiej i ustanowienie nowego święta. — Towarzystwo św. Łukasza w Lucernie. — Pierwszy Kongres Katolickiego Związku Międzynarodowego Pracy Społecznej w Medjolanie. — Tydzień „Myśli katolickiej" w Strasburgu. — Jak czeski rząd wypędził katolickiego biskupa ks. Pappa.

Dnia 27-go października był na audjencji u Papieża Międzynarodowy Związek Niewiast Katolickich.

W przemowie do delegatek wystąpił Pius XI bardzo energicznie przeciw pogańskim modom wśród niewiast, które obnażając swoje ciało, sprowadzaja świat dzisiejszy do dawnej barbarzyńskiej dzikości. Ojciec św. podziękował Związkowi za pomoc jaką praca związkowa przynosi Kościołowi w sprawie szerzenia kultu skromności chrześcijańskiej. Głównie zwrócił Ojciec św. uwagę na wychowanie panienek po internatach, zwłaszcza takie, w których przełożonemi są zakonnice.

„Za żadna cene nie powinne wychowawczynie katolickie tolerować nieskromnych ubiorów u dziewczat". oto słowa Ojca św. Kiedy niektóre klasztory skarżyły mi sie — mówił dalej Ojciec św., — że matki zabieraja swoje córki z klasztoru, jeżeli zakonnice nie pozwolą się im ubierać. tak jak one chcą, powiedziałem im: **za wszelka cene musi się przeprowadzić reforme mody. Przykład skromności chrześcijańskiej musi wyjść z katolickich zakładów wychowawczych."**

Tak powiedział kilka dni temu Ojciec św. Ten głos zapewne ważniejszy będzie. aniżeli wywiad pewnego publicysty francuskiego rzekomo u kard. Dubois.

Katolicka. miedzynarodowa agencja prasowa w Fryburgu szwajcarskim otrzymuje wiadomości z Rzymu, że w wigilje Bożego Narodzenia. Ojciec św. osobiście dopełnił ceremonji zamkniecia bramy jubileuszowej w kościele św Piotra. W uroczystości weźmie udz. cały dwór papieski. obecni w Rzymie kardynałowie i biskupi i cały korpus dyplomatyczny.

W tym też czasie Ojciec św. ogłosił Encyklike, w której bedzie proklamował: Społeczne Królowanie Chrystusa. ustanawiajac w tym celu osobne święto kościelne. Do proklamacji tego święta przyczynili sie w szczególności — jak słychać — kardynał Mercier. biskupi hiszpańscy i organ „Liga Apostolska narodów", który oddawna forsuje te myśl.

Z końcem października obchodziło w Lucernie szwajcarskiej pierwsza rocznice swego istnienia **Towarzystwo św. Łukasza. którego celem jest popierać sztuke kościelna.** Referaty wygłoszono na temat upadku dzisiejszej sztuki kościelnej. który jaskrawo odbił sie np. na słabo obstawionej w tej dziedzinie wystawie paryskiej Przemawiał m. in. i ks. prof Meyenberg znany w literaturze teologicznej homileta i apologeta.

Jesteśmy przeciwnikami nazw w rodzaju „miedzynarodowy zwiazek katolicki". „miedzynarodowa unia katolicka" itd. **Jeden bowiem jest tylko miedzynarodowy zwiazek miedzy katolikami. a tym jest Kościół św.** O ile chodzi o łączenie się na podstawie wyznaniowej, to tylko jedynemu Kościołowi katolickiemu przysługuje ta nazwa „międzynarodowy związek katolicki".

Nie może zaś być równoległych do Kościoła związków międzynarodowych katolickich.

Uciera się jednak powoli nazwa „międzynarodowy-katolicki" i taką nazwę obrał sobie znów „Związek międzynarodowy Pracy społecznej", który kilka dni temu odbył swój pierwszy kongres w Medjolanie.

Celem tego nowego Związku jest uzgodnić programy pracy społecznej różnych szkół katolickich, względnie wyłonić z akcji społecznej katolickiej poszczególnych krajów ogólne linje pracy katolicko-społecznej.

Prowizoryczny statut powiada, że członkami Związku mogą być społeczne szkoły katolickie, oraz stowarzyszenia pracowników społecznych, którzy w tych szkołach otrzymali dyplomy. Bliższych szczegółów zaczerpnąć można w Sekretarjacie Związku, Bruksela, ul. Clovis Nr. 75.

Od 8 do 13 listopada br. tj. w ubiegłym tygodniu odbył się w Strasburgu „Tydzień Myśli Katolickiej" zorganizowany przez tamtejszą Ligę katolicką. Duchem kierowniczym całej akcji katolików alzackich jest ks. biskup Karol R u c h, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie w „Postępie".

„Tydzień Myśli Katolickiej" cieszył się bardzo liczną frekwencją jak donosi „Elsass-Kurier". Każdy dzień poświęcony był specjalnemu tematowi np. liturgji, potrzebom współczesnej apologetyki, kryzys gospodarczy a moralna katolicka, teatr a myśli katolickie itp. Referentami byli przeważnie profesorowie uniwersytetu strasburskiego, jak Baudin, Riviere, Boehm. W piątek zakończono „Tydzień" wystawą misyjną w sali Związków Katolickich przy placu St. Etienne. Konferencję na temat misji wygłosił ks. kan. Gass.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o wypędzeniu starca ks. biskupa Pappa z diec. Ungvar przez naszych sąsiadów Czechów. Prasa polska ten fakt całkowicie przemilczała, widocznie nie była poinformowaną... A działo się to przecież w epoce radjotelegrafów, dnia 10 września br. w Ungvar na pograniczu Węgier w Czechosłowacji, na t. zw. Rusi podkarpackiej.

Traktat w Trianon zastrzegł, że rząd czeski nie może wyrzucać poza granicę Rusi podkarpackiej tubylców, jeśli ci stosują się do ustaw. Jednakże ks. biskup Papp nie okazał się widocznie lojalnym dla rządu czeskiego. Skoro bowiem ten rząd zaczął na Podkarpaciu szerzyć oficjalnie w sekciarski sposób wyznanie schizmatyckie — i szerzy je dotąd — ks. bp. Papp stanął w obronie owczarni Chrystusowej. Za to odprowadzili go żandarmi czescy pod bagnetami na granicę węgierską i oddali go pogranicznej straży węgierskiej. Tak to wygląda wolność sumienia pod rządami Masyryka i Benesza.

Przemówienie ks. p. Kaczyńskiego z klubu Chrześc. Dem.

na plenum Sejmu dn. 10 listopada 1925 r. w dyskusji nad sanacją gospodarczo-finansową Państwa

I.

Wysoki Sejmie! P. Wicemarszałek Moraczewski postawił nas wobec dylematu: albo ustrój kapitalistyczny, a wtedy niech się przemysłowcy starają o kapitały, albo też ustrój socjalistyczny i wtedy zapanuje raj na ziemi, bo będzie się można obyć bez kapitałów. Jestem przekonany, że w tym drugim ustroju p. Wicemarszałek Moraczewski nie zechciałby zostać premjerem, dotychczas nie mieliśmy rządu, nie mieliśmy państwa, któreby mogło obejść się bez kapitałów.

POŻCZKA MUSI BYĆ UŻYTA TYLKO NA CELE PRODUKCYJNE.

Wobec tego uważam za rzecz najbardziej wskazaną w obecnym czasie przystąpić od razu do merytorycznej dyskusji nad przedłożoną ustawą. Początkowy ustęp art. 1 ustawy, która ma zażegnać nasz kryzys finansowy i gospodarczy sam przez się charakteryzuje i jest odbiciem dzisiejszej sytuacji. Obok zdania, które mówi o użyciu tej pożyczki, mianowicie wskazuje na cele gospodarcze, znajduje się drugi ustęp, zakazuje Rządowi używania tej pożyczki na cele budżetowe, administracyjne, na cele przedsiębiorstw i monopoli państwowych. Zestawienie tych dwuch zdań jasno pokazuje, że o ile Sejm daje upoważnienie Panu Premjerowi do zaciągnięcia pożyczki, to **tylko na cele produkcyjne,** nie zaś na skonsumowanie lub załatanie dziur w budżecie, krajowi ma posłużyć do sanacji naszego życia finansowego i gospodarczego do powiększenia obiegu pieniądza i uzyskania taniego kredytu, do puszczenia w ruch warsztatów pracy i zatrudnienia bezrobotnych. Użycie tej pożyczki na inne cele, jak np. na budżet lub beznadziejne przedsiębiorstwa państwowe sprowadziłoby za kilka miesięcy jeszcze ostrzejszy kryzys gospodarczy, niż obecny, którygy przesądził wszelką możność uzyskania jakiejkolwiek pożyczki w przyszłości. Sama jedna pożyczka chociażby była duża i na lepszych warunkach zawarta niż dotychczasowe pożyczki amerykańska, lub włoska — o ostatniej lombardowej pożyczce Rezerw-Banku nie wspominam — nie zdoła uzdrowić naszego handlu i przemysłu, jeżeli nie będą usunięte wszystkie przyczyny i objawy choroby, która toczy nasz organizm oddawna. Nic nie pomoże wstrzyknięcie zdrowej krwi do organizmu, w którym pozostają jeszcze dawne bakcyle choroby. Kryzys gospodarczy w pierwszym rzędzie został spowodowany polityką budżetową naszego państwa. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że żyliśmy i żyjemy nad stan. W odróżnieniu do p. Wicemarszałka Moraczewskiego muszę stwierdzić, że nasz budżet ma za szerokie ramy dla naszego państwa. Jeżeli porównamy nasz budżet z budżetami innych państw, to widzimy. że poszliśmy w zupełnie innym kierunku, niż państwa. które posiadają klasyczne budżety, jak np. Anglja. W 1919 r. dochody Anglji wynosiły 880 miljonów funtów sterlingów, rozchody — 2 579 miljonów; — różnica więc na nim wynosiła 1.690 miljonów; w r. 1920 przychody już wynosiły 1.339 miljonów, rozchody — 1.665 miljonów, różnica została tylko in minus — 326 miljonów; w r. 1921 — widzimy w przychodach 1.425 miljonów, w rozchodach 1.195 miljonów i już różnicę mamy in plus — 230 miljonów; w latach następnych jesteśmy również świadkami nadwyżki w dochodach nad rozchodami i tak, przychodzimy w r. 1924, gdzie przychody wynosiły 830 miljonów, rozchody 781 miljonów — znaczy różnica in plus pozostała na 49 miljonów. U nas budżet szedł w zupełnie innym kierunku. Kiedy w Anglji z roku na rok następowała kompresja wydatków i w związku z tem następowało również obniżenie podatków i danin państwowych, to u nas zupełnie przeciwnie: z roku na rok budżet się powiększał i powiększały się w związku z tem wszystkie podatki i daniny państwowe. Dla charakterystyki przytoczę budżety nasze w latach poprzedzających. W roku 1922 wydatkowano 889,000.000 złotych, w r. 1923 — 961,000.000 złotych, w r. 1924 — 1.627,000.000 złotych, a w roku 1925 preliminowano 2.165,000.000 złotych. Odpowiedzialność za tego rodzaju stan rzeczy spada na Rząd, na Sejm i na społeczeństwo. Na Rząd spada dlatego, że Rząd w zbyt szerokich ramach przedstawił Sejmowi preliminarze budżetowe i nie mógł się zdobyć na prawdziwą i istotną oszczędność. Przeciw Sejmowi również powstaje zarzut, że Sejm każdy budżet państwowy rozszerzał i nie umiał się również zdobyć na kompresję wydatków. Przeciw społeczeństwu również powstaje zarzut, że tak w prasie, jak w zabiegach poszczególnych grup i warstw społecznych starało się o to, żeby budżet obejmował różne wydatki na cele specjalne.

ZLEKCEWAŻENIE RAD P. HILTONA YOUNGA.

Rząd zlekceważył również pod tym względem rady Hiltona Yunga. Na początku roku 1924 Hilton Yung zwrócił się do naszego Rządu z przestrogą, żeby budżet państwa polskiego nie przewyższał 800,000.000 zł. O ilebyśmy uwzględnili dzisiejszy spadek pieniądza, to budżet powinien być najwyżej w ramach 1 miljarda zł. Z przerażeniem patrzył Yung jak wydatki w pierwszych miesiącach 1924 r. przekraczały 80 miljonów złotych, gdy wpływy w końcu r. 1923 nie przekraczały 80 miljonów złotych średnio. Chcąc pokryć wobec tego wydatki budżetowe, Rząd zastosował nadzwyczajną śrubę podatkową, która zupełnie podkopała nasze życie gospodarcze a faktem jest, że zawiodły wszystkie podatki bezpośrednie. Podatek dochodowy przyniósł w 1924 r. 52 proc. sumy preliminowanej, podatek majątkowy w tym samym roku przyniósł 60 proc. spodziewanych wpływów, a za 9 miesięcy roku 1925 wyniósł zaledwie 23 proc. preliminarza.

Wywłaszczenie Polaków na Litwie.

Kowno, 13. 11. Na posiedzeniu Sejmu litewskiego uchwalono w trzeciem czytaniu projekt zmiany dodatku do ustawy o władaniu ziemią przez cudzoziemców. Według tego projektu wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na Litwie winni do 3 kwietnia 1926 roku zlikwidować swoje majątki. w przeciwnym bowiem razie rząd weźmie je w opiekę i sprzeda z licytacji.

Zjazd antysowiecki odbył się w Wiedniu.

Prasa sowiecka donosi, że w Wiedniu odbył się tajny zjazd antysemicki. w którym. między innemi. wzięli udział przedstawiciele nielegalnych organizacyj antysowieckich wewnątrz Rosji. Zjazd obradował nad prowadzeniem walki z rządem sowieckim i uchwalił utworzenie „rosyjskiego związku narodowo-ludowego". W sprawie metod obalenia władzy sowieckiej zjazd wypowiedział się przeciwko cudzoziemskiej interwencji zbrojnej i wyraził przekonanie, iż władza sowiecka zostanie obalona przez wysiłek wewnętrzny narodu rosyjskiego.

Lloyd George przeciwko Baldwinowi.

W związku ze zbliżającem się zebraniem parlamentu, obiegają pogłoski, że Lloyd George zabiega o doprowadzenie zbliżenia między liberałami a Labour Party celem energiczniejszego zwalczania obecnego rządu Baldwina. Podobno Lloyd George'a popiera Mac Donald.

Rozłam wśród nacjonalistów niemieckich.

Wielką sensację wywołała odezwa części wybitnych nacjonalistów, którzy przeciwstawiając się swej partji niemiecko - narodowej wydali odezwę, domagając się popierania rządu kanclerza Luthera w sprawach locarneńskich. Odezwa ta m. i. podpisana jest przez hr. Alcenslebena. hr. Bismarcka, ks. Fuerstenberga, hr. Gesslera, wielkiego przemysłowca Haniela, ks. Hohenlohe i szereg innych wybitnych nacjonalistów niemieckich. Podpisani stwierdzaja, że nie mogą zrozumieć, jak niemiecko-narodowa partja mogła się zdecydować do wystąpienia przeciwko traktatom parafowanym w Locarno, gdy jeszcze nie wiedziała, czy Ententa spełni postulaty dodatkowe Niemiec, odnoszące się do Zachodu, czy też się nie spełni. Dalej stwierdzają, że przez zachowanie się nacjonalistów polityka wewnętrzna Niemiec zostanie posunięta zbyt daleko na lewo.

Z ostatniej chwili godz. 2-ga popołud.

Położenie bez zmiany

Za gabinetem koalicyjnym wszyscy prócz socjalistów. — Marszałek Rataj tworzy gabinet? — Bezrozumny, kto szerzy bajki o przesileniu na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dopiero o godz. 2-ej w południe otrzymaliśmy z powodu zepsucia się linji telefonicznej Grudziądz — Warszawa ostatnie wiadomości.

Wynika z nich, że wszyscy przywódcy partji, których dziś przyjął P. Prezydent Wojciechowski, oświadczyli się — **z wyjątkiem socj.** — za koniecznością **gabinetu koalicyjnego** (także żydzi).

O godz. 12-tej odbył P. Prezydent naradę z p. marszałkiem **Ratajem**, wskutek czego rozeszła się pogłoska, że **p. Marszałek Rataj ma objąć tworzenie rządu.**

*

Marszałek Rataj oświadczył, że rozsiewanie pogłosek o przesileniu na stanowisku P. Prezydenta, wieści, łączone z jego osobą, świadcza o braku odpowiedzialności i rozumu politycznego.

*

Między klubami rozpoczęły się nieoficjalne pertraktacje w sprawie przesilenia (oby szybko się zakończyły — red.).

*

GIEŁDA CZEKA

Wczoraj czarna giełda: dolar podniósł się na 7.10 — 7.15 zł.

Dziś dolar **spadł na 7 — 6.90 zł.**

Czka się na stanowisko Banku Polskiego, który nie ogłosił dotychczas notowań.

Młodzież pozaszkolna.

Sądząc z rozpraw i dyskusyj, prowadzonych w Polsce na temat młodego pokolenia, możnaby odnieść wrażenie, że słowem „młodzież" oznacza się tylko uczniów szkół średnich i wyższych. Gdzież bowiem zajmowano się szczegółowiej wielkim odłamem młodzieży pozaszkolnej, która po ukończeniu 14 roku życia przechodzi do pracy na roli, do fabryki, warsztatu i biura? A przecież młodzież ta tworzy 90 proc. owych 3 miljonów Polaków, którzy mają być przyszłością narodu.

Tłumaczy się takie postępowanie tem, że najważniejszą jest troska o mózg i szczyty narodu, gdyż masy pójdą za przywódcami. Czy to rozumowanie jest słuszne?

Przypatrzmy się stosunkom francuskim. I katolicy francuscy byli tego samego zdania. Dlatego wytężali wszystkie siły w pracy nad młodzieżą inteligentną w przypuszczeniu, że w ślad za katolicką inteligencją pójdzie lud. Metoda ta jednak, jak wiemy nie dopisała. Francja ma wprawdzie duży odsetek szczerze katolickiej inteligencji, ale wśród robotników 60 proc. nieochrzczonych.

Wniosek stąd dla nas prosty. Jeżeli chcemy budować celowo przyszłość narodu. to nie wolno nam ograniczać się wyłącznie do oddziaływania na przyszłą jego inteligencję, ale musimy należytą uwagę poświęcić i masom młodzieży t. zw. pozaszkolnej.

Dziś nadarza się okazja, by sprawą tą zająć się choć w kilku zdaniach, gdyż jedna z najpoważniejszych w Polsce organizacyj tej młodzieży, mianowicie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, obchodzi w dniu 15 listopada swoje święto organizacyjne, jako w niedzielę pierwszą po dniu św. Stanisława Kostki.

Przypatrzmy się najpierw, jakie czynniki wpływają dziś. na psychę młodzieży pozaszkolnej. Są one naturalnie różne, co do liczby i siły- zależnie od tego, czy młodzież żyje na wsi, czy w środowiskach fabrycznych i miejskich. Na ogół jednak wchodzą wszędzie w rachubę następujące czynniki: praca zawodowa, rodzina, życie rodzinne, Kościół i organizacja.

Przypatrzmy się każdemu z osobna.

Największą część dnia spędza młodzież pozaszkolna przy **pracy zawodowej.** Praca ta dzisiaj w wielkiej części jest mechaniczna, mało zatem przyczynia się do rozwoju umysłu, a często uniemożliwia wszelką inicjatywę. Nadto zmusza ona młodzież do obcowania nieraz z ludźmi, wywierającymi niekorzystny wpływ, osłabiającymi wartość pracy i czasu, często zepsutych moralnie.

Środowisko rodzinne traci po 14 roku życia swój dominujący wpływ na młodego człowieka. Zarabia on już na własne życie, czuje się niezależnym, chce tę wolność okazać na zewnątrz, powoli rozgląda się za założeniem własnego ogniska rodzinnego. To wszystko wpływa na rozluźnienie węzłów rodzinnych, ojciec i matka tracą powoli wpływ na dobry kierunek wychowania swych dzieci.

Działalność szkoły i rodziny w wieku dziecięcym sprawia, że wybitny wpływ wychowawczy na młodzież pozaszkolną odgrywa **Kościół,** zwłaszcza przez instytucję spowiedzi i przez pośrednictwo łask nadprzyrodzonych. Jest to jeden z tych czynników, które młodzież zmuszają do zastanawiania się nad własnem życiem, do naprawiania błędów, do postępowania na drodze do doskonałości. Doświadczenie jednak uczy, że młodzieży trzeba pobudki zewnętrznej do wypełniania swych obowiązków religijnych. Często bowiem bez tego naporu z zewnątrz chęć uzależniania się od kogobądź i w jakikolwiek sposób bierze górę nad głosem sumienia.

Tem więcej, że nurt **życia codziennego** wyżłabia w duszy młodzieńczej poważne zmiany, a nieraz czyni w niej szkodliwe wyrwy. Wchodzi tu w rachubę już wiek przełomowy młodości, tak skłonny do przyjmowania nowinek, zwłaszcza w kierunku ujemnym. Tem trudniej ostać się dziś młodym na dobrej drodze, że wszędzie już, nawet do ustronnej wioski, docierają mniej lub więcej heroldowie nowoczesnego zepsucia: złe towarzystwo, alkohol lub nieodpowiednie czasopisma, książki, teatry, kina itd.

Między czynniki, które decydująco oddziałują na młodzież pozaszkolną, trzeba zaliczyć **organizacje,** wpływające na nią pośrednio lub bezpośrednio. Nie trzeba mówić o wpływach złych organizacyj, słyszymy bowiem często utyskiwania i skargi na ich zgubną działalność. **Rzadziej jednak spotykamy się z uznaniem olbrzymiego wpływu, jaki wywierają organizacje młodzieży pozaszkolnej.**

Główną ich wartość widzę w tem, że dają one młodzieży możność do samodzielnej pracy. Objaśnijmy to na przykładzie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, które dzisiaj są najpoważniejszą organizacją młodzieży pozaszkolnej w Polsce. Przychodzą do nich młodzi z pewnem niedowierzaniem, czy też Stowarzyszenie nie będzie ograniczało ich swobody, czy tam nie napotkają wychowacwów, którzy metodami szkolnemi będą chcieli zapanować nad zwolnionemi wreszcie z więzów szkoły umysłami i sercami. Spotykają jednak w Stowarzyszeniach swoich rówieśników. Zarząd Stowarzyszenia tworzą młodzieńcy, oni **sami pracują nad sobą,** sami zachęcają się wzajemnie do **postępu prawdziwego,** sami kłada nacisk na to, by przestrzegać ustaw i uchwal, by przez czytanie pism i książek dobrych bogacić umysł, hartować wolę. Nowowstępujący przekonują się na przykładach starszych członków, że warto pracować nad sobą.

Życie organizacyjne w Stowarzyszeniu daje młodzieży przedsmak **życia obywatelskiego,** napawa ją dumą, że może tak samo jak starsi, przewodniczyć na zebraniach, prowadzić protokóły, księgi kasowe itd. To wszystko stanowi olbrzymią siłę przyciągającą dla młodzieży, a nie trzeba podkreślać, że ta dobrowolna praca w wysokim stopniu przyczynia się do **uspołecznienia młodych** dusz, że przetwarza sobkowskie umysły, myślące tylko o własnej wygodzie na cząstki społeczeństwa pełne poczucia solidarności i obowiązków obywatelskich.

Tak już **życie organizacyjne** Stowarzyszeń wywiera olbrzymi wpływ wychowawczy na młodzież. Dodajmy jeszcze do tego, że w Stowarzyszeniu znajduje młodzież dużo sposobności do oświaty, że Stowarzyszenie dzięki swej liczebności rozporządza znaczną siłą przeciwko niekorzystnym czynnikom, a więc przeciwko złemu towarzystwu, przeciwko psującej młode dusze opinji publicznej itd. Gromadne wystąpienia Stowarzyszenia dodają młodzieży hartu i zachęty do wytrwania w dobrem.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej dalej, dzięki temu, że są oparte na zasadach religijnych i narodowych, wywierają stały wpływ na członków w tym kierunku, by należycie traktowali swe obowiązki religijne i rodzinne, by pracę zawodową uważali nie za ciężar, ale za możliwość przysłużenia się dobrej sprawie, by nie płynęli z mętami życia, lecz by je wykorzystywali na swój pożytek. W ten sposób Stowarzyszenie nieznacznie i drogą naturalną skierowuje wszystkie najważniejsze czynniki w życiu młodzieży pozaszkolnej do właściwego łożyska. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej opierają się nietylko na pracy młodzieży. Mają one ścisłą łączność **ze starszem społeczeństwem** przez to, że w ich łonie istnieją patronaty, t. zn. rady opiekuńcze, złożone z osób starszych. Patronaty mają sposobność nadawania kierunku pracom Stowarzyszeń, zaś młodzież widząc, że członkowie patronatu nie chcą jej narzucać jakichś więzów, lecz chcą dopomagać jej do jaknajlepszego ujęcia życia — nabiera do nich zaufania, zespala się ze starszem społeczeństwem, korzysta chętnie z współpracy i wskazówek.

Już z tych kilku uwag wynika jasno, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej powinny wywrzeć olbrzymi wpływ na ukształtowanie się kwestji młodzieży pozaszkolnej. Dla czego tego wpływu dotąd nie znać w życiu codziennem? Najpierw dlatego, że S. M. P. działają stosunkowo niedługo, bo zaledwie od kilku lat — niewielu więc jeszcze w pracy publicznej ludzi, którzy tę szkołę przeszli. Powtóre zainteresowanie się sprawą S. M. P. jest w społeczeństwie naszem dotychczas nadzwyczaj nikłe.

Niechże więc dzisiejsze Święto Młodzieży będzie sposobnością. przy której społeczeństwo zapozna się z pracą Stowarzyszeń. Niech dzień ten wzbudzi w starszem społeczeństwie zrozumienie, że jaknajwydatniejsza współpraca ze Stowarzyszeniami Młodzieży Polskiej jest koniecznością i nakazem chwili, niech w ten sposób przyczyni do należytego doceniania i traktowania tej tak ważnej kwestji młodzieży pozaszkolnej.

Ok.

Organizacje młodzieży katolickiej zagranicą.

Trudno podać dokładną statystykę organizacyj młodzieży katolickiej za granicą, gdyż istnieje wielka rozmaitość form organizacyjnych. W niektórych krajach powstały wielkie związki katolickie, skupiające młodzież wszelkiej kategorji, a więc męską i żeńską, młodzież wiejską, szkolną, robotniczą itd. Utrudnia to obliczenie siły organizacyjnej tego typu, co Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Stały rozwój tych organizacyj jest również wielką przeszkodą w obliczeniach statystycznych. W każdym razie stwierdzić można, że katolickie związki młodzieży są już dziś potęgą. Istnieją we wszystkich prawie krajach katolickich. Gdy w roku 1921 tworzono w Rzymie Międzynarodowy Sekretarjat Młodzieży Katolickiej (Segreteria Internazionale della Gioventu Cattolica), reprezentowane były organizacje młodzieży trzydziestu kilku państw. Zarówno w małej, protestanckiej Danji jak w odległej Japonji, czy wreszcie w republikach południowej Ameryki, wszędzie skupia się młodzież pod katolickim sztandarem.

Jak w wielu innych dziedzinach, tak i na polu organizacji młodzieży przodują innym krajom katolickim Niemcy. Tam istnieją największe i najsilniejsze organizacje „Verband der Katholischen Jugend und Jungmännervereine Deutschlands" liczył w roku 1923 przeszło 360 tysięcy członków, w tem około 45 proc. robotników. Organizacja młodzieży żeńskiej liczyła równocześnie 650 000 członkiń. Zaś „Verband Katholischer Gesellenvereine", wielkie dzieło ks Kolpinga, liczył wtedy w samych Niemczech 65 tysięcy czynnych członków. Oprócz tych związków istnieje jeszcze kilka mniejszych organizacyj liczących po kilkanaście lub nawet kilkadziesiat tysięcy członków. Organizacje niemieckie sa wzorem dla innych krajów.

Potężną organizację młodzieży posiadają też Włochy. „Societa della Cioventu Cattolica Italiana" liczy 300 tysięcy członków. W organizacji żeńskiej pracuje 180 tysięcy dziewcząt.

We Francji przeszło 140 tysięcy chłopców należy do organizacji młodzieży męskiej (Association Catholique de la Jeunesse Francaise). Kilkadziesiąt tysięcy członkiń liczy organizacja młodzieży żeńskiej.

Około 30 tysięcy członków liczą katolickie stowarzyszenia młodzieży w Belgji. Tyleż liczy organizacja młodzieży W. Brytanji.

W Holandji należy do związków katolickich około 25 tysięcy chłopców i 9 tysięcy dziewcząt.

W Szwajcarji liczą katolickie organizacje około 15 000 członków.

W Czechosłowacji istnieją silne organizacje młodzieży niemieckiej. Czeskie „Sdruženi Katolike Mlodeže" liczyło w roku 1923 prawie 12 tysięcy członków. Katolicki „Orzeł", odpowiednik husyckiego „Sokoła", liczy 150 tysięcy członków.

W Austrji skupiają związki katolickie 90 tysięcy chłopców i dziewcząt.

Poza Europą istnieją wielkie organizacje młodzieży przedewszystkiem w Ameryce. 200 tysięcy członków liczy organizacja młodzieży męskiej w Stanach Zjednoczonych. Pomyślnie rozwijają się też organizacje młodzieży w Kanadzie, Boliwji, Argentynie itd.

Niepodobna wyliczać wszystkich organizacyj; **wystarczy stwierdzić, że tworzą się one wszędzie, gdzie katolicy budzą się z uśpienia i organizują się. W chwili obecnej stoi już na całym świecie więcej niż pięć miljonów młodzieży pod katolickim sztandarem.**

Z bliska i z daleka.

— **Związek Słowiańskich Zrzeszeń Turystycznych.** Jak donosi „Prager Presse", podejmie swe czynności 1 stycznia Związek Słowiańskich Zrzeszeń Turystycznych, do którego przystąpi Bułgarja, Jugosławja, Polska i Czechosłowacja. Związek zmierzać będzie do jednolitego rozwiązania zagadnienia ochrony przyrody i wspólnej propagandy słowiańskiej turystyki zagranicą, pozostawiając przytem poszczególnym krajom pełną samodzielność.

— 12 b. m. **obchodziła Austrja** siódmą rocznicę **powstania republiki austrjackiej.** Przed południem odbyło się oficjalne przyjęcie prezydenta Austrji, na którem obecni byli przedstawiciele rządu, ciała dyplomatycznego oraz komisarz generalny Ligi Narodów.

— „Excelsior" donosi, że sen. de Jouvel uda się niebawem do Londynu dla przeprowadzenia z Chamberlainem i Amerym **konferencji w sprawie mandatów Francji i Anglji na wschodzie.**

— **Pomiędzy syndykatem faszystowskich robotników portowych oraz armatorami doszło do porozumienia** w sprawie podwyżki drożyźnianej. Po zawarciu ugody przedstawicieli przedsiębiorców i pracowników byli przyjęci przez Mussoliniego, który wyraził zadowolenie z powodu osiągnięcia porozumienia.

— **Komisja śledcza Ligi Narodów, mająca na celu zbadanie zajść na granicy grecko-bułgarskiej,** a która **przybyła** w poniedziałek do Białogrodu udaje się po zbadaniu miejsc zajścia do Aten i Sofji, aby złożyć wizyty rządom obu stron.

— **Sąd najwyższy w Budapeszcie zmienił karę trzech lat więzienia, na która był skazany były minister spraw wewn. Sieniczky za obrazę regenta Korthy'ego,** oraz za nielegalne opublikowanie dokumentów z pogwałceniem tajemnicy służbowej. do 20 miesięcy więzienia przy jednoczesnem pozwoleniu pozostawiania nie na więziennym wikcie, ale na własnym oraz zwolnieniu od przepisowych robót więziennych.

— **Wielu jest żydów na świecie?** Według statystyki ogłoszonej niedawno przez „Univers israelite", ogólna ilość żydów na kuli ziemskiej jest 14.163.542, zatem jeden procent ogółu ludzi. W Europie jest 9,232.576 żydów, czyli 2.1 procent ogólnego zaludnienia. Przy podziale na poszczególne kraje przedstawia się ilość żydów następująco: w Polsce 2 829.456; w Rosji 5,253.324; w Rumunji 834.344; w Niemczech 575.000; na Węgrzech 473.310; w Czechach 354.342; w Austrji 300 000; w Anglji 286.000, we Francji 150 000; w Stanach Zjednoczonych 3,500.000.

— **Światowy kongres mahometan.** Komisja dla spraw kalifatu przygotowuje światowy kongres wszystkich wiernych wyznania mahometańskiego. Na kongresie tym wybrany będzie kalif, jako głowa najwyższa dla całego świata mahometańskiego. Inicjatywa co do zwołania kongresu wyszła od mahometan hinduskich. Turcja zastrzegła sobie, iż wybrany kalif sprawować będzie rządy w niczem nie naruszające obecnego ustroju demokratycznego Turcji

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Przyczyny chwiania się złotego!

Czarnogiełdziarscy i polityczni spekulanci. — Uniemożliwianie składania oszczędności. — Analfabetyzm gospodarczy. — Zwarjowane projekty i opłakane stosunki.

Dolar znowu idzie w górę i to dość poważnie w obrotach na czarnej giełdzie dochodzi do 6 zł. 80 groszy. Jest to już czwarty z rzędu skok w dół naszego pieniądza. Te wachania kursu polskiej waluty, nie można mięszać z dawną anarchją walutową podczas panowania nieboszczki marki, mimo to tego rodzaju gwałtowne skoki nie przyczyniają się do poprawy naszych stosunków gospodarczych, zwiększają one ostrość kryzysu i przesilenie, wprowadzają element niepewności we wszelkich kalkulacjach a nadewszystko odstraszają szerokie warstwy społeczeństwa od wszelkich oszczędności. Nie wydostaliśmy się jeszcze w zupełności z pod psychozy niewolniczego lęku, nie oszczędzamy, bowiem strach przed spadkiem wartości złotego, a co za tem idzie przed utratą własnego majątku lokowanego w bankach lub w innych zakładach prywatnych, powstrzymuje nas od tego.

Wszystkim się zdaje, że lepiej w takim razie wolne rozporządzalne kapitały roztrwonić na wszelkie potrzebne i nie potrzebne przedmioty zbytku, na luksusowe zagraniczne wina, owoce, samochody, jedwabie itd. itd. aniżeli lokować je w postaci oszczędności z biegiem czasu zupełnie topniejących.

Ten paniczny strach przed dewaluacją złotego uniemożliwia wszelkie oszczędzanie. Życie ponad stan społeczeństwa, spowodowane w znacznej mierze przez tą właśnie obawę utraty zaoszczędzonych kapitałów, sprawia to, że nie jesteśmy w stanie powrócić do normalnych stosunków, i utrwalić kurs naszego pieniądza.

Zawiniły tu bardzo wiele nasze banki, które nie potrafiły do tej pory w szerokich warstwach społeczeństwa wzbudzić ponownie zaufanie do lokat. Wogóle rząd jak też i poszczególne instytucje bankowe za mało myślą o tem, aby umożliwić oszczędzanie szerokim sferom społeczeństwa na drodze zupełnie pewnych gwarancjach lokowanych kapitałów.

Wprost przeciwnie, na wszelkich dotychczasowych pożyczkach rządowych rząd stale zarabia, a społeczeństwo traci. Skoro ani razu dotychczas wierzycielowi nie zwróciło się całej sumy, którą od niego pobrano lecz zaledwie drobną jej cząstkę, (wszelkie dotychczasowe waloryzacje pożyczek państwowych były krzycząco niesprawiedliwe), skąd w takim razie w przyszłości odważy się kto kupić jakąkolwiek pożyczkę państwową.

Jeżeli weźmie się tutaj pod uwagę fakt, że banki w Polsce robią wszystko aby drobnych i grubych posiadaczy wolnych kapitałów odstraszyć od lokowania w banku pieniędzy, to dopiero można ocenić grozę tej zanarchizowanej pod względem kredytowym sytuacji.

Nie tyle nawet społeczeństwo polskie jest winno, że nie oszczędza, że nie odkłada nic na przyszłe lata, lecz winien tu jest rząd, i polskie banki. Zarówno rząd jak i banki w Polsce uniemożliwiają wszelkie oszczędzanie, nie stwarzają bowiem takich warunków w jakich oszczędzanie jest możliwe.

Anglik ma wszelkie warunki i udogodnienia, aby módz lokować swoje oszczędności w różnych instytucjach, czy to na drodze kupna pożyczek państwowych i innych papierów wartościowych czy też w bankach. Tak w jednym jak i w drugim wypadku niema obawy przynajmniej częściowej utraty swych kapitałów. Polak nie ma tych warunków i nie ma tej gwarancji.

Oto główna przyczyna, dlaczego obywatel Anglji oszczedza, Polak zaś przejada prawie wszystko co zarobi. To jest jądro całego naszego kryzysu gospodarczego i ciągłych wachań kursu złotego.

Stwórzmy warunki odpowiednie do oszczędzania, a wtedy będziemy mogli stwarzać nowe wartości, odbudować społeczne kapitały stałe i obrotowe, niezbędne do racjonalnego funkcjonowania każdego ustroju gospodarczego.

Polskie instytucje bankowe muszą funkcjonować opłakanie, skoro nawet Kurjer Poznański, który jest poniekąd wyrazem interesów przemysłu i bankowości, ostatnio wystąpił bardzo silnie przeciwko instytucjom bankowym.

Prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Taylor w artykule: Opinja o pieniądzu pomocniczym, na łamach tego pisma podaje niesłychanie ciekawe uwagi, jasne, szczere, odważne i prawdziwe, a nadewszystko odkrywające te zakamarki, które dotychczas spoczywały w ukryciu. Oto one:

„Sądzę, że obecny wysoki koszt kapitału, t. j. stopa procentowa, jest nadmierny w stosunku nawet do tej szczupłej ilości obrotowego kapitału, jaką rozporządzamy, **a to wskutek wysoce nieudolnej i katastrofalnej wprost polityki, jaką prowadzą dotąd nasze banki, nie chcące się przystosować do poinflacyjnych warunków pracy.**

Mamy kilka razy mniej kapitału niż przed wojną, a za to kilka razy więcej banków. Nic dziwnego, że rozpięcie procentowe, między stopą od wkładów a od pożyczek musi być olbrzymie. Nie potrafiły one zmniejszyć swej ilości i ani Rząd ani Bank Polski odpowiednią polityką kredytową nie umieli ich do tego zmusić. **Nie potrafiły one nietylko zmniejszyć olbrzymiej liczby swych oddziałów, rozrzuconych po całym kraju, ale nawet w dalszym ciągu utrzymują po kilka oddziałów w jednem mieście. Twierdzą, że odrzucałą one zyski. Wierzę, że przy obecnem rozpięciu procentowem muszą je odrzucać, ale właśnie ich liczba uniemożliwia zmniejszenia tego rozpięcia, a więc w konsekwencji potanienie kredytu, zmniejszenie kosztów produkcji dla przedsiębiorstw, uzdrowienie stosunków gospodarczych kraju.**

Tu leży sedno zagadnienia współczesnego położenia gospodarczego Polski".

*

W Polsce źle się dzieje, bowiem za dużo mamy czarno giełdziarskich spekulantów, którzy umyślnie wywołują niewyraźne sytuacje na arenie politycznej, aby z tego upiec pieczeń dla siebie — spekulanci polityczni, oraz takich, którzy sztucznie wywołują raptowne skoki w kursie złotego na giełdzie, aby się na tej drodze obłowic — spekulanci giełdowi. Są to najwięksi wrogowie trwałości kursu złotego.

Tutaj mażnaby również zaliczyć różnych inicjatorów pieniądza pomocniczego, ponownej inflacji, ciągłego chwiania się waluty, ciągłej anarchji w stosunkach monetarnych. Dla tych ludzi nic nie znaczy, że gmach nawy państwowej trzeszczy w swoich podstawach, byleby oni dobrze wypchali swe worki lub mieli zadośćuczynienie swoim doktrynerskim poglądom.

Czyżby znowu w Polsce, jedynie w nieco zmienionej szacie, wolno było bezkarnie chulać panom Sicińskim, Zborowskim i Radziejowskim? Jeśli sytuacja obecna jest groźna, w znacznej mierze przyczynia się do tego ten owczy lęk przed śmiałem i jasnem postawieniem sprawy. Różnych złodzieji, szantażystów, opryszków, którzy na prawo i na lewo (wystarczy tylko uważnie przejrzeć prasę z ostatniego tygodnia, podającą wiadomości o różnych malwersacjach z wszystkich krańców Rzpltej) poszczególne partje polityczne ukrywają niejednokrotnie jako niegrzecznych dzieci ze swego grona, gdyż boją się utracić popularność.

Czas z tem wreszcię skończyć i każdego szubrawca nazywać po imieniu bez wzgędu na to, do której partji należy. Czas uniezależnić Rząd od wszelkich niezdrowych i wybujałych apetytów i zachcianek różnych grup, grupek, a nawet poszczególnych jednostek w Polsce.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że premjer Grabski wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. Była to najmniej odpowiednia pora do wywołania kryzysu parlamentarnego. Najpierw trzeba było zapanować nad sytuacją, a dopiero później ustąpić.

Co będzie ze złotym? Czy będzie dalej spadać?

W tak krytycznej chwili p. Premjer powiedział, że dość ma wawrzynów rządzenia i że dymisji swej nie cofnie.

Stanowisko p. Premjera, jakkolwiek nie zupełnie słuszne, częściowo jednak może być wytłómaczone. Nawet człowiek o żelaznych nerwach może mieć w końcu po uszy tej niezdrowej, niewyraźnej i mocno zabagnionej sytuacji politycznej, w jakiej od dłuższego czasu pogrożona została Polska.

Jerzy Kruszewski.

Co spowodowało załamanie się złotego?

Protekcja w rozdziale dolarów przez Bank Polski.

Ze sfer giełdowych podają następująca charakterystykę wczorajszej zniżki złotego. Bank Polski rozdzielił w dniu wczorajszym blisko 300 000 dolarów tylko pomiędzy banki najbardziej ustosunkowane, a nie według rzeczywistych zapotrzebowań, popołudniu brakło na mieście dolarów, które były sprzedawane przez najpoważniejsze banki warszawskie po 6.70, gdy od Banku Polskiego otrzymano czeki po 5.08. Obecny spadek złotego jest następstwem zaprzestania ze strony polskiej interwencji walutowej na giełdach niemieckich. Zwyżka dolara sprowadzi poprawę bilansu handlowego. Dotychczasowe wiadomości o pożyczce amerykańskiej nie odpowiadają rzeczywistości. Zainteresowanie banku Rotszyldów polskiemi sprawami finansowemi, czego wyrazem był pobyt w Warszawie dyrektora poważnego banku wiedeńskiego, ograniczyło się jedynie do tranzakcji kupna jednej z największych hut na G. Śląsku.

Berlin przypuszcza szturm na złotego.

Od kilku dni niemieccy kupcy zbożowi, którzy gromadzili walutę polskę na zakup zboża, rzucają większe ilości złotych na giełdę berlińską, w ślad za czem poszedł spadek notowań z 69.90 w dniu 3 listopada na 62.48 w dniu wczorajszym. Podobny spadek zaznacza się w Gdańsku. Bank Polski przystąpi do interwencji.

Zwyżka dolara.

Dolar przekroczył w obrotach pozagiełdowych kurs 6,70. Jest to wynikiem wstrzymania interwencji Banku Polskiego. Dolar będzie zwyżkował dalej, dopóki

a) albo zwyżka nie zostanie wstrzymana interwencją Banku polskiego,

b) albo też dolar dojdzie do takiego punktu, przy którym ceny nasze (pod warunkiem że nie pójdą w górę) okażą się niższe od parytetu światowego.

Dalsze zwyżkowe tendencje dla walut zagran.

Warszawa, 13. 11. Tendencja dla walut zagranicznych jest w dalszym ciągu mocna i zwyżkowa, głównie zaś dlatego, że znacznie podskoczyły przekazy na N.-Jork. Obroty wyniosły około 2 miljonów złotych, z czego przeszło ½ przypada na dolary gotówkowe, dawane przez Bank Polski, bez żadnych ograniczeń, po 6.60. Poza giełdą, przy cokolwiek osłabionym nastroju, obracano dolarami po 6.70. Większe sumy złota kupowano po 3.38 do 3.40 zł. za 1 rubel złoty.

Z dział Izb Przem-Handl. na Pomorzu.

Izby Przemysłowo-Handlowe Rzeczypospolitej powołane do zastępstwa i obrony interesów sfer gospodarczych kraju, w dobie obecnego kryzysu gospodarczego wykazują żywotną działalność w kierunku załagodzenia przesilenia i wyszukania dróg naprawy przez zastosowanie radykalnych środków doradczych. Jak wiadomo, utworzony Związek Izb Rzeczypospolitej na ostatniem swem posiedzeniu w Krakowie, które odbyło się w dniu 23 października br. rozpatrywał cały szereg spraw, majacyh na celu powyższe, między innemi ostatecznie ustalił redakcję projektu Instytutu Popierania Eksportu, referowanego przez Dyrektora tut. Izby, p. Krupskiego i równocześnie wyznaczył dwóch delegatów ze swego ramienia w osobach pp.: Dr. Beresa i radcy Krupskiego do kontynuowania konferencji w tej sprawie z rządem, w celu jak najszybszego powołania do życia instytutu.

W myśl tego projektu zadaniem nstytutu będzie popierać i pobudzać inicjatywą prywatną w kierunku zwiększenia i wzmożenia produkcji krajowej, jaknajdokładniej informować o zapotrzebowaniu na rynkach zagranicznych i o wymaganiach tych rynków, jaknajusilniej propagować naszą wytwórczość na terenie międzynarodowym, w tym celu wysunięto propozycję, aby polska służba konsularna w krajch zagranicznych podporządkowała się dyrektywom i informacjom instytutu. — Pozatem postanowiono, aby instytut zajął się organizacją polskiej służby informacyjno-propagandowej zagranica, czyniąc ją jak najbardziej sprawną i elastyczna. Związek wypowiedział się stanowczo przeciw utworzeniu instytutu jako nowej placówki rządowej i wyraził życzenie, aby sfery gospodarcze miały jak najdalej posunięty wpływ na tą instytucję tak pod względem rzeczowym jak i formalnym. Na czele instytutu ma stanąć Rada Gospodarcza, którą powołuje Minister Przemysłu i Handlu z przedstawicieli istniejących sztandarowych grup eksportowych, a mianowicie: przemysłu naftowego, przemysłu naftowgo, włókienniczego, węglowego, hutniczego, drzewnego i rolnego, pozatem reprezentantów Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rolniczych, Centralnego Związku Przemysłu, Handlu i Finansów, Centralnego Związku Towarzystw Kupieckich oraz Zrzeszenia Kupców Polskich w Warszawie, wreszcie innych wybitnych jednostek ze świata przemysłowego, handlowego i bankowego, którzy mają bezpośrednią styczność z eksportem. Rada Gospodarcza wyłania z siebie Komitet, do którego z równym głosem wejdą reprezentanci Rządu w stosunku 25 proc. do przedstawicieli sfer gospodarczych. Komitet jest ciałem wykonawczem Instytutu Eksportowego, na czele jego stoi Dyrektor, mianowany przez Komitet i zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i handlu. Prócz tego tut. Izba zgłaszając cały szereg poprawek i uwag, skutecznie występowała na wspomnianym Zjeździe w sprawie projektu ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz ustawy akcyjnej. Pozatem został przyjęty wniosek tut. Izby w sprawie powołania do życia przy poszczególnych Izbach oraz Związkach Gospodarczych w dzielnicach, gdzie Izby nie istnieją, biur inicjatywy prywatnej, któreby pełniły służbę informacyjno-propagandową w kierunku jak najdokładniejszego zapoznania dzielnic Rzeczypospolitej z wytwórczością krajową. Program gospodarki narodowej, który w dobie obecnej wysunął na pierwszy plan konieczność ograniczenia naszych apetytów i jak najmniejszego importu z zagranicy, zostanie wtedy tylko w zasadzie zrealizowany i da wyniki dodatnie, o ile społeczeństwo nasze przejmie się zasadą, że trwałem źródłem pokrycia naszych potrzeb są tylko własne siły wytwórcze i własne zasoby finansowe i że samowystarczalność polega nietylko na tem, żeby módz wytwarzać wszystko to, czego potrzebujemy, lecz również na tem, ażeby umieć odmówić sobie tego, na co nas nie stać. Zasadę tę, która dla narodu polskiego powinna się stać dogmatem, mają w czyn wprowadzić biura inicjatywy prywatnej, które wykażą, że dużo artykułów sprowadzamy z zagranicy niepotrzebnie, gdyż mogą być zastąpione krajowymi, nie ustępując zagranicznym tak co do wartości, jak i jakości.

Sprawy kupieckie.

— **ZJAZD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KUPIECKICH W POZNANIU.** W niedzielę dnia 8 listopada odbył się w Poznaniu nadzwyczajny zjazd przedstawicieli oddziałów Zw. Pracowników Kupieckich w Poznaniu, który omawiał ubezpieczenia i bezrobocia pracowników umysłowych oraz reorganizacji ubezpieczalni krajowej w Poznaniu. Zjazd apeluje do poczucia obywatelskiego kupiectwa polskiego, by zaprzestało masowych redukcyj personelu, a już w żadnym razie nie obniżało i tak nikłych pensyj.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ODLEWÓW ŻELIWNYCH.

Przy eksporcie odlewów żeliwnych wyprodukowanych w kraju, a sprowadzanego z zagranicy surowca, urzędy celne zwracają uiszczone opłaty celne za powyższy surowiec według następujących norm, za 100 kg. odlewów żeliwnych, wymienionych w poz. 150 p. 1, 2, 3, 5, 6, 7, oraz w pozycji 167. p. 29 tar. celn. — 4,50 zł. Zwrot cła uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych, wystawionych przez upoważnione do tego urzędy celne.

OPŁATY NA RZECZ IZB PRZEM.-HANDLOWYCH I RZEMIEŚLNICZYCH.

Z dniem 20. 10. br. weszło w życie rozporządzenie władz, mocą którego wydatki Izb Przem.-Handlowych i Rzemieślniczych na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu budżetu będą normowane przez wpływy od dodatków do obecnie obowiązującej taryfy cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Należności swe Izby będą pobierały z kas skarbowych.

NOWE BLANKIETY WEKSLOWE.

Zostały wypuszczone w obieg urzędowe blankiety wekslowe z tekstami przeznaczonemi do wystawiania weksli własnych i trasowanych. Blankiety te różnią się od dotychczasowych tym, że stosownie do przeznaczenia zaopatrzone są w napisy wykonane pismem angielskiem. Na razie zostały wypuszczone 4 kategorje powyższych blankietów z tekstem wartości 30 gr., 1,20 zł., 1,50 zł. i 3 zł.

ZMIANA CEN SOLI.

Poczynając od dnia 30. 10. br. obowiązują następujące ceny soli dla sprzedawców hurtownych: warzonka z Wieliczki 22 zł., warzonka z innych salin 20 zł. kamienna sól mielona z kopalni wapnie 20 zł., kamienna sól mielona z innych kopalń t. zw. szara 13,20 gr., omóki 14 zł. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli franco wagon kopalnia wzgl. salina bez opakowania.

UWADZE EKSPORTERÓW.

Tut. Izba otrzymała ze źródła wiarogodnego wiadomość, że Polska przy odpowiedniej i umiejętnej propagandzie mogłaby z powodzeniem zbywać cały szereg artykułów na rynku meksykańskim, a mianowicie zwierzęta żywe, zwłaszcza sztuki zarodowe, nierogaciznę, produkty zwierzęce, futra i skóry futrzane, wyroby garbarskie. w szczególności pasy skórzane do transmisji, torby i torebki, etui, necesery itp. wyroby z kości i rogów, drzewo i wyroby z drzewa, w szczególności forniery, meble, posadzki i sprzęty kuchenne, materjały i wyroby plecione, zboże i płody rolne, wyroby lniane i konopne, spirytualja. metale i wyroby metalowe, wyroby z przemysłu chemicznego, papier i wyroby z niego, wyroby włókiennicze, artykuły luksusowe i artystyczne. Celem pozyskania powyższego rynku niezbędnym jest, jak już zaznaczyliśmy, przeprowadzenie umiejętnej propagandy, wobec czego tut. Izba uprasza zainteresowanych o skierowanie pod adresem Izby notatek oraz informacji, które zostaną umieszczone w pismach ekonomicznych w Mexiko i zapoznają tamt. sfery gospodarcze z produkcja polską

Pozatem daleki Wschód jest jednym z tych rynków na którym polska wytwórczość mogłaby mieć również ogromne szanse powodzenia. O ileby w tym kierunku poczyniono pewne wysiłki i starania. Wychodzący w Charbinie (Chiny) dziennik polski wykazuje na bezustanne wzmaganie się przywozu niemieckiego do Chin, stwierdzając równocześnie brak bezpośredniego przywozu z Polski, jakkolwiek przed wojną towary pochodzenia polskiego. były znane na tamt. rynku i cieszyły się ogromnym popytem. Powyższe wiadomości świadczą dobitnie o bierności naszych sfer gospodarczych, które nie wykazują w tym kierunku najmniejszego zainteresowania, aby odpowiednio zorganizować propagandę na wszystkich rynkach zagranicznych, wtedy gdy nasz sąsiad przy pomocy nadzwyczaj ruchliwej propagandy i sprawnej służby informacyjnej bezustannie zwraca uwagę Chinom na zdolności wywozowe przemysłu niemieckiego. Prosimy zatem firmy zainteresowane o nadsyłanie tut. Izbie informacji oraz reklam, które będą podawane do wiadomości w czasopismach polskich na Dalekim Wschodzie.

Celem zbliżenia gospodarczego Polski i Ameryki Poł. oraz Środkowej za inicjatywą Konsula polskiego powstała instytucja pod nazwą „Propaganda dla Wywozu z Polski do Poł. i Środkowej Ameryki". Ponieważ handel z tymi krajami nie podlega bezpośrednim wpływom państw wielkich, przeto przemysł polski winien dokładnie zapoznać się z tamt. rynkami, aby stwarzając ceny konkurencyjne mógł z powodzeniem zbywać swe artykuły w nazwanych krajach. Lecz dla tego celu niezbędne są wyczerpujące dane, o które tut. Izba uprzejmie prosi.

W SPRAWIE PROPAGANDY POLSKIEGO PRZEMYSŁU NA TERENIE ZAGRANICZNYM.

Tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa, mając na względzie jak najbardziej celową propagandę wytwórczości polskiej oraz zdolności wywozowej przemysłu polskiego, prosi przedsiębiorstwa eksportowe o nadsyłanie reklam oraz informacji z zaznaczeniem, w prasie którego z państw chce je umieścić. Informacje powinne być możliwie krótkie, lecz źródłowe.

Z uwagi na ożywienie stosunków handlowych z Niemcami, jakie niezawodnie nastąpi po zawarciu traktatu handlowego z Rzeszą niemiecką. Konsulat Rzplitej w Berlinie podjął myśl wydania numeru wyłącznie poświęconego zagadnieniom gospodarczym Polski w jednym z tamtejsz. czasopism ekonomicznych. Poczynione w tym celu kroki zostały uwieńczone pomyślnymi rezultatami. a mianowicie w tygodniu niemieckim „Technische Rundschau für Rheinland und Westalen" zostanie wydany numer polski. Przedsiębiorstwa tut.. które zechcą skorzystać z tej okazji w celach reklamowych, mogą otrzymać dokładnych inormacji w tut. Izbie. Zaznaczamy przytem że konsulat uzyskał 50 proc. zniżki od zwykłej taryfy za ogłoszenia nadesłane z Polski.

RÓŻNE.

Niżej podajemy treść pisma jednej z firm niemieckich, wystosowanego w odpowiedzi do kupca małopolskiego:

Charlottenburg, den 16. Juli 1925.

In Erledigung Ihrer Zuschrift vom 10. d. Mts. teilen wir Ihnen mit, dass uns überhaupt nicht daran liegt, nach der Polakei Geschäfte zu machen. Wir stellen Ihnen anheim, Ihren Bedarf anderweitig zu decken.

Hochachtungsvoll
Aktiengesellschaft Johannes Jeserich.
(—) podpis.

Zdaniem naszem wszelkie komentarze są zbędne, niechaj pp. kupcy i przemysłowcy wyciągną z tego odpowiednie wnioski.

TARGI I WYSTAWY.

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa na wiosnę 1926 roku zwołuje Międzynarodowy Kongres Leśnictwa, który poprzedzony zostanie Międzynarodową Wystawą maszyn, służących do obróbki i przeróbki drzewa w Medjolanie w dn. 12—27 kwietnia 1926 r.

DO PRZEJRZENIA W TUT. IZBIE SĄ:

a) Komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu dotyczacy obrotu handlowego Polski z Szwajcarją.

b) Informacje Konsulatu Generalnego Rzplitej w Berlinie o wynalazku inż. Maroc Andrasiani, dot. wydobywania alkoholu z pary przy wypieku chleba.

Wpływy z opłat stemplowych.

W październiku rb. Skarb Państwa osiągnął z opłat stemplowych i należytości 11.2 milj. zł. Jest to największa suma wpływów, osiągniętych przez Skarb Państwa od czasu zwaloryzowania i ustabilizowania opłat stemplowych. Na to zwiększenie się w ostatnim miesiącu wpłynęła przedewszystkiem wzmożona sprzedaż znaczków stemplowych, która dała Skarbowi Państwa sumę wpływów, zbliżonych do wpływów z marca r. b., po którym nastąpiło stopniowe zmniejszanie się wpływów z opłat stemplowych do sierpnia rb. — W sierpniu ze znaczków stemplowych osiagnięto 2 milj. zł., we wrześniu 2,3 milj. zł. i w październiku 2,8 milj. zł. — Równocześnie ze zwiększeniem się wpływów ze sprzedaży znaczków stemplowych wzrasta wpływ z innych należytości stemplowych, który w sierpniu rb. przyniósł 1.6 milj. zł. we wrześniu 1,7 milj. zł., w październiku 2,9 milj. zł. Następnie idzie wzrost opłat aljenacyjnych, które dały w sierpniu 1 milj. zł., we wrześniu 1,3 milj. zł., w październiku 1,6 milj. zł. — Charakterystyczne są wpływy z opłat od weksli, największą sumę z opłat weksli uzyskał Skarb Państwa w lipcu br. 2,1 milj. zł.. następnie w maju 2 milj. zł. i w marcu również 2 milj. zł.. w styczniu, lutym, w kwietniu i w sierpniu — po 1.8 milj. zł., w czerwcu 1,9 milj. zł., we wrześniu — 1,6 milj. złot. i w październiku 1,7 milj. zł. — Jak widzimy, wpływy z opłat stemplowych ulegają tylko drobnemu wahaniu. — Dla porównaniu zaznaczyć należy, że w roku ub. wpływy z opłat od weksli dawały jako maximum w październiku, listopadzie, grudniu po 1,6 milj. zł., w poprzednich zaś miesiącach od 1 do 1,3 milj. zł.

Gospodarka w lasach państwowych.

Pan minister Rolnictwa Janicki udzielił pismu wywiadu na temat powyższy. Z preliminowanych w budżecie na rok 1925 46-ciu milj. złotych dochodu netto z lasów państwowych, wpłynęło dotychczas 22 milj., co wynosi 120 proc. sum zeszłorocznych. Dodać należy, że w związku z obecną sytuacją Ministerstwo Rolnictwa zastosowało szeroką działalność kredytową tak, że w sierpniu należności za drzewo z lasów państwowych wynosiły 29 miljonów. Na rok przyszły przewiduje się czysty dochód z lasów państwowych w wysokości 40 milj. Dalej omawia pan minister zadania Komitetu Drzewnego, ustawę o ochronie lasów. której projekt jest już gotowy oraz odrzuca twierdzenie posła Michalskiego z mowy, wypowiedzianej w Poznaniu, że gospodarka w Ministerstwie Rolnictwa jest „skandaliczna". Cyfry bowiem osiągniętych dochodów mówią wręcz co innego.

Sprawy podatkowe.

— **PODATEK WOJEWÓDZKI OD WYSZYNKÓW.** Zwracamy uwagę zainteresowanym, że ulgi w płatności podatku przemysłowego za I. półrocze 1925, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu L. D. P. O. 6515/I z dnia 31 października nie odnoszą się do podatku wojewódzkiego. Ewentualne ulgi w zakresie tego podatku mogą być uzyskane tylko na zasadzie indywidualnych reklamacji.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

— **SPRAWY PODATKOWE.** Ukazał się zeszyt 10 czasopisma „Sprawy Podatkow", wydawanego przez Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa w Warszawie. Treść zeszytu stanowią: artykuł p. wiceministra skarbu prof. Bolesława Markowskiego „O systemie danin publicznych w Polsce" i artykuł p. Gabrjela Czechowicza, dyrektora dep. podatków Min. Skarbu p. t. „Reorganizacja ustawodawstwa podatkowego". Ponadto zeszyt 10 zawiera wykładnię ustaw i rozporz. skarb., a mianowicie: zarządzenia w sprawie egzekucyj i ulg podatkowych, normy przeciętnej dochodowości przy wymiarze podatku dochodowego. obniżenie stopy podatku obrotowego dla niektórych przedsiębiorstw handlowych, dalsze ograniczenia i ulgi w spłacie wymierzonego podatku majątkowego. Bogatą całość zeszytu zamyka kronika skarbowa i biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa". Sprawy podatkowe" są do nabycia w Administracji Rymarska 3 pok. 93) i w większych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Kronika gospodarcza.

— **ZABEZPIECZENIE PRAWNE OPERACJI PRZEKAZOWYCH I INKASOWYCH.** Doświadczenia ostatnich czasów wykazały pewną lukę w naszem ustawodawstwie bankowem. które nie normuje w sposób dostateczny operacyj przekazowych i inkasowych. Coprawda dziedzina ta w ustawodawstwach zachodnich również nie jest unormowana dostatecznie. jednak w naszych warunkach wobec kryzysu gospodarczego brak odpowiednich norm prawnych w tej dziedzinie stosunków daje się dotkliwiej odczuwać niż zagranica ze względu na to, że niektóre banki. przetrzymując należność z tytułu inkasa i przekazów i używając je na operacje kredytowe, podrywały zaufanie do stosunków kredytowych w Polsce. — Z tych względów. jak nas informują ze sfer miarodajnych, Ministerstwo Skarbu uznało za konieczne wniesienie do Sejmu odpowiedniego projektu ustawy. któraby nadawała należnościom z tytułu przekazów pieniężnych i inkasa w każdym czasie przez odnośną instytucje pełnego pokrycia środków natychmiast rozporządzalnych i zabezpieczało je w formie odpowiednich sankcyj prawnych. Projekt taki ustawy jest w stadjum opracowania i w najbliższym czasie wniesiony ma być do Sejmu. — Należy przypuszczać. że uchwalenie ustawy. normującej należycie działalność bankową w tej dziedzinie. przyczyni się do uzdrowienia stosunków pod tym względem w interesie sfer przemysłowych i handlowych jak i samych banków.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 13. 11. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono buhaji 12. krów 18, świń 364, cielat 52. owiec 62, razem 508; płacono za 100 kg. żywej wagii za: świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 134, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 126, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 118—120. mięsiste świnie ponad 80 kg. 110, maciory i późne kastraty 100—114. Przebieg targu spokojny.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 13. 11. Na prywatnej Giełdzie zbożowej panowało nadzwyczajne ożywienie, mimo to podaż była niewystarczająca. Dokonywano szereg tranzakcyj większych. W większej podaży zaznaczyła się pszenica, za którą płacono 29—31 zł. franco Gdańsk, za jęczmień pastewny 20—21, browar. 23—25, za żyto przy mniejszym zainteresowaniu 19—19.75, owies 20—21, otręby żytnie 11.75—12.50, pszenne 13—14.50, groch Victoria Ł 11—13 za tonnę, koniczyna szwedzka 25.50—26.00 dol., czerwona 30—40 dol., — biała 33—45 dol., fob. Gdańsk. Naogół obroty sięgały do 1000 tonn. Tego rodzaju ożywienie należy w Gdańsku do rzadkich objawów. Mimo to popyt nie jest nadzwyczajny, gdyż kupcy z powodu spadku złotego, żądają dużo większych cen.

Gdańsk, 13. 11. (Urz.) Pszenica czerwona 12—12.25, biała 12.25—12.37½, żyto 7.75—7.80, jęczmień 9.50—10.25, pastewny 8.50—8.75, owies 8.25—8.50, — żółty 7.75—8.00, rzepakiem, rzepikiem, grochem Victoria. zielonym i drobnym nie handlowano. Ospa żytnia 5.50—5.70, pszenna 6.25—6.50.

Grudziądz, 13. 11. Młyn Górny notuje: żyto 16.50—17, pszenica 23—24, jęczmień zwyczajny 17—18, owies 16.50—17, Tendencja stała, obroty średnie z powodu zmniejszonej podaży. „Rolnik" notuje: żyto 15.50—16, pszenica 24—25, jęczmień 16.50—17.50, — browarowy 20—22, owies 16.50—17, groch polny 18—20, groch Victoria 28—30. Tendencja zniżkowa, oprócz pszenicy, obroty średnie, podaż zwiększona. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe notuje: żyto 14.50—15.50 pszenica 24—24.50 jęczmień zwyczajny 17—18, browarowy 19—21, owies 16—17, groch polny 21—22, groch Victoria 27—29 zł. Tendencja słaba.

Poznań, 13. 11. Za 100 kg. franco stacja załadowania. ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 14.80—15.80, pszenica 22.70—23.70, jęczmień zwykły 17.50—19.50, — brow. wybor. 20.80—21.80, owies 16—17, mąka żytnia 70 proc. 24.65—25.65, — 65 proc. 25.65—26.65, — pszenna 65 proc. 37—40, otręby żytnie i pszenne 9.75—10.75, ziemniaki fabryczne 2.10—2.30, groch polny 21—22, — Victoria 27—30. Usposobienie spokojne.

NABIAŁ.

Bydgoszcz 12. 11. Ceny detaliczne nabiału wynosiły: masło wyborowe 4.80 zł., gorsze 4.20—4.40, za 1 kg., śmietan 1.80—2.00 za 1 kg., ser biały zwyczajny 0.70—0.80 za 1 kg., jaja 3.40—3.60 zł., za 15 sztuk. Tendencja na masła słaba, brak popytu, — dowóz duży, na jaja tendencja mocna, — dowóz mały.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 13 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	6,18	zł
Floreny holenderskie	241,32	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	24,74	„
Franki szwajcarskie	121,15	„
Funty angielskie	30,47	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		„

Złoty w dniu 13-go listopada 1925

Gdańsk, złoty 82.89—83.11, przekaz na Warszawę 81.89—82.11. Berlin złoty 64.27—64.93, przekaz na Warszawę 64.83—65.17, — przekaz na Poznań lub Katowice 64.33—64.67, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Paryż przekaz na Warszawę 389.50, Wiedeń złoty 110.60—111.60, przekaz na Warszawę 110.75, Praga złoty 507—513, przekaz na Warszawę 513.50—516.50 Budapeszt złoty 10370—10570 Bukareszt przekaz na Warszawę 31.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 31.00, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

Najnowsze mody obecnego sezonu.



Zwycięstwo sukni kloszowej garnirowanej futrem.



Kombinowane płaszcze kloszowe jesienne i zimowe.



Praktyczna moda jesienna.



Wieczorowe rękawiczki, przybrane futerkiem
z królików oraz kwiatem z barwego aksamitu.



Pompadur jako zarękawek,
ozdobiony futrem, jedwabiem i klamrą.



Krótki szal, ręcznie malowany
zastępuje zabot koronkowy. Noszony z powodzen em przy ktrótkich żakietach futrzanych.



Fryzura chłopięca, ozdobiona efektownym grzebieniem.

Dżokiej w spódnicy.

Odważna biuralistka złapała złodzieja.

Grudziądz, 14 listopada

Janina Klimczakówna, biuralistka, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej, natknęła się w progu swej piwnicy na złodzieja, dźwigającego w koszyku skradzione wiktuały.

Złodziej na widok groźnej twarzy panny Janiny rzucił kosz i usiłował zbiec, lecz odważna biuralistka podstawiła mu nogę.

Złodziej runął, z czego skorzystała kobieta i siadłszy mu na grzbiecie — jak prawdziwy dżokej w spódnicy — przytrzymała rwiącego się do biegu złodzieja, póki nie zjawiła się policja.

Złodziejem okazał się niejaki Karol W., którego zamknięto w areszcie.

MARK TWAIN O POŻYTECZNYCH KSIĄŻKACH.

Z okazji 15-lecia śmierci Mark Twaina pisma amerykańskie ogłosiły liczne anegdoty z życia słynnego humorysty, a między innemi następujące:

Pewnego dnia jakaś młoda dama zadała pisarzowi pytanie, jaką wartość posiadają dla niego książki

— Mój Boże, — odparł jej Twain — pani mi postawiła niezwykle delikatne pytanie, bowiem wartość książki zależy wyłącznie od tego, jaki pożytek da się z niej osiągnąć. Jeśli mi pani przyrzeknie zachować bezwzględne milczenie, to zdradzę jej tajemnicę użytku książki. Otóż np. ładna, oprawiona w skórę książka wyświadcza mi wprost nieocenione usługi — mogę bowiem wecować na niej swoją brzytwę. Niezbyt gruba książka — jakie np. piszą przeważnie Francuzi — stanowi cenny przedmiot, nadający się do podpierania kiwających się stołów. Gruby foliant jest najlepszą bronią w razie napadu, można bowiem kropnąć nim napastnika po głowie. Wreszcie atlas z grubemi kartami jest rzeczą nie do zastąpienia gdy chodzi o zasłonięcie okna ze stłuczoną szybą.

Powiedziawszy to z niewzruszoną powagą. Twain wykręcił się na pięcie i wyszedł z pokoju, pozostawiając skamieniałą ze zdumienia interlokutorkę.

I. G.

Z ruchu wydawniczego.

— **„Życie urzędnicze".** Ukazał się październikowy numer „Życia Urzędniczego", organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Prócz stałych działów sprawozdawczych i judykatury w sprawach urzędniczych numer wypełniają artykuły: J. Kożuchowski — Solidarność i spółdziałanie, T. Szturm de Sztrem — Dlaczego urzędnicy są przeciwni inflacji? oraz notatki: Z powodu okólnika w sprawie studentów-urzędników — St. S. Zadania stowarzyszeń urzędniczych w województwie Poznańskiem — Z. Jaworskiego i ocena książki Wł. Radwana: Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa — przez S. Czerwińskiego.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 15-go listopada Leopolda.
Wschód słońca 7 23 zachód 4 17
Wschód księżyca 5 49 zachód 4 12

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Pod Lwem" od 7. do 13. XI.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej **(ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.**

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w sobotę, ostatni wieczór zespołu operowego, na którem odegraną zostanie wspaniała opera Verdi'ego „RIGOLETTO" z p. Krugłowskim w roli trefnisia. Inne partje śpiewają p. Zofja Plejewska, Halina Czarlińska, Popiel, Laskowski i Bolko. Orkiestrą dyryguje p. Zbigniew Dymmek.

Jutro w niedzielę, powraca z Torunia zespół dramatyczno-komedjowy, który grać będzie popołudniu o godz. 4-tej „CAREWICZA" z p. Rawicz i Kamińskim w głównych rolach, zaś wieczorem doskonałą komedję Kiedrzyńskiego p. t.: „ZABAWA W MIŁOŚĆ".

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

—** **Recenzję z przedstawienia opery „Tosca"** podamy w przyszym numerze, dziś tylko możemy zakomunikować, iż p. Polińska - Lewicka oraz p. Hołyński odnieśli sukces zupełny.

—** **Teatr kpi sobie z publiczności.** Pismo nasze dokładało starań aby teatr mógł się w mieście naszem utrzymać i rozwinąć. Dowodem starań tych są recenzje o każdej wystawionej przezeń sztuce, oraz usilne pod adresem publiczności nawoływanie, aby zapełniając salę, przyczyniała się do utrwalenia i rozkwitu tej placówki sztuki na naszym gruncie. Niestety, tym zabiegom staje na przeszkodzie teatr, który sobie tak postępować zaczyna jak gdyby mu na publiczności zgoła nie zależało, jakby był perspektywą pustej widowni, wcale nie przestraszała. Naprzykład wczoraj: publiczność nie może się doczekać, rozpoczęcia przedstawienia, a w kasie okazuje się taki „porządeczek", że bilety zawczasu przez stałego bywalca teatru zostały bezprawnie odstąpione komu innemu. Nieporządek i samowola tem większe w tym wypadku, iż osoba zamawiająca loże, jeszcze o godz. 8 wiecz. otrzymała telefoniczne zapewnienie, że bilety są do jej dyspozycji. W takich warunkach trudno nawoływać publiczność do uczęszczania w gościnne progi teatru. A p. dyrektor Benda niechaj się potem nie dziwi, jeżeli sala świecić będzie pustkami.

—** **Odczyt p. dr. Gantkowskiego, prof. uniwersytetu poznańskiego i wykład p. dr. Maja** odbędą się staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Koło w Grudziądzu. Znany ze swej działalności i krasomówstwa p. dr. Gantkowski, wybrał sobie za temat: „Wpływ alkoholu na sprawność fizyczną i bystrość umysłu". P. dr. Maj zaś mówić będzie „W sprawie walki z alkoholem w Państwie Polskiem". Obydwa te odczyty powinny zainteresować starszą młodzież. ich wychowawców, wogóle całe społeczeństwo. któremu zwalczanie tak strasznego wroga, jakim jest alkoholizm, leży na sumieniu. Odczyt po przystępnej cenie 20 groszy od osoby. odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego, w dniu 14 listopada o godz. 7-mej wieczorem.

—** **„Święto Młodzieży"** obchodzić będą tutejsze Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej w niedzielę, dnia 15-go listopada, ku czci swego patrona. św. Stanisława Kostki. Uroczystość ta w tym roku na szczególną uwagę zasługuje. gdyż łączy się z nią zarazem poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży przy kościele św Krzyża Program jest następujący: O godz. 11-tej zbiórka wszystkich towarzystw i delegacyj w szkole im. Królowej Jadwigi. ul. Rzezalniana, o godz. 12¼ uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele św. Krzyża, stąd pochód przez miasto do Bazaru, ul. Moniuszki na uroczyste posiedzenie. Wieczorem o godz. 7 i pół punktualnie wieczornica i zabawa. (Patrz afisze). Wszystkich Szan. obywateli miasta Grudziądza i okolicy na tę uroczystość serdecznie zapraszamy.

Za komitet

(—) **ks. Dembek, dziekan.**

—** **Dodatkowy raport kontrolny dla oficerów.** Dnia 18 listopada o godz. 9-tej odbędzie się w P. K. U. Grudziądz, ul. Kwiatowa 6 dodatkowy raport kontrolny dla oficerów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się do tego raportu w dniu 4-tego listopada 1925 r. Do dodatkowego raportu winni się stawić oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkali na terenie P. K. U. Grudziądz i urodzeni w latach 1901. 1897, 1895, 1885, 1881, i 1875 oraz ci z pośród urodzonych w latach 1900, 1899 i 1894, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych. Powołani do raportu kontrolnego mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy się nie stawią, będą przymusowo doprowadzeni oraz pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnyh).

Prezydent miasta.
w zast. (—) **Krobski**

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Baczność druhowie!** Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze urządza zbiórkę starszego i młodszego oddziału w niedziele, dnia 15 listopada punktualnie o godz. 11-tej przed południem w szkole przy ulicy Brackiej celem brania gremjalnego udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego stowarzyszenia przy kościele św. Krzyża. Wymarsz ogodzinie 11.15. Nikogo nie powinno zabraknąć. Obowiązkiem każdego członka jest brać udział. (4776)

Niebezpieczni włamywacze przed sądem.

Rozprawa o włamanie i kradzież w firmie Herzfeld i Victorius.

Odroczenie procesu.

Grudziądz, 14 listopada.

W listopadzie ubiegłego roku popełniono — głośne swego czasu — włamanie i kradzież kasy w firmie Herzfeld i Victorius, przy ulicy Trzeciego Maja.

Po długiej i uciążliwej pracy policja zdołała wkońcu wykryć włamywaczy. którzy wczoraj stanęli przed sądem.

Są nimi: Walenty Markowski i syn jego Walenty, oraz Jan Duda. Wszyscy pochodzą z Warszawy a od listopada ubiegłego roku znajdują się w areszcie śledczym tutejszego więzienia sądowego; nadto Franciszek Tarkowski i żona jego Aniela z Grudziadza.

Rozprawie przewodniczył dyrektor Sądu Okręgow. p Łachecki oskarżał prokurator p. Dutkiewicz, bronił Markowskich i Dudę adwokat p. Sielski. Wezwanych było 53 świadków, pomiędzy tymi 20 z Warszawy.

Po blisko dwudniowej rozprawie prokurator zażądał dla obu Markowskich po 4 lata domu karnego, dla Dudy 1½ roku domu karnego, dla Tarkowskiego 1 rok więzienia. dla Tarkowskiej 3 miesiące więzienia.

Po naradzie trybunału przewodniczący ogłosił odroczenie rozprawy, celem wezwania do przyszłej rozprawy jednego nowego świadka oraz kilku świadków, którzy się w dniu 19. bm. nie stawili.

Do rozprawy przedłożono szereg narzędzi znalezionych u oskarżonych w domu, które im służyły do włamywania i prucia kas ogniotrwałych.

Ojciec bez serca.

Dla kochanki porzucił nieletnie dzieci na pastwę losu.

Warszawa, 13 listopad.

Późnym wieczorem w domu nr. 25 przy ulicy Wołyńskiej, rozległ się rzewny płacz dziecięcy.

Dozorczyni domu wyszła do sieni i znalazła w kącie bramy trozje tulących się do siebie bezradnie dzieci.

Litościwa kobieta sądząc, że ojciec wróci po dzieci, przygarnęła je i nakarmiła.

Jednak na drugi dzień strac. wszelkie nadzieje powrotu ojca, zwróciła się do policji, która ustaliła, że są to 10-letni Stefan oraz 5-letnia Irenka i 2-letnia Halinka, dzieci Stefana Sadowskiego, pracownika kanalizacji.

Jak stwierdzono w dalszym ciągu, Sadowski, wdowiec od półtora roku, zaniedbał dzieci zupełnie, cierpiały one głód, gdy tymczasem ojciec po nocach urządzał libacje w wesołem towarzystwie.

W ostatnich dniach podtatusiały donżuan sprzedał urządzenie mieszkania, później samo mieszkaniae, za co osiągnął około 2.000 złotych i wreszcie pozbył się w nieludzki sposób dzieci, porzuciwszy je w cudzej bramie i znikł.

Narazie dzieci znalazły przytułek w komisarjacie, który przedsięwziął poszukiwania bliższych krewnych.

Wielki bieg wzdłuż granicy polsko-sowieckiej wygrywa grupa południowa.

Równo, 13 listopada

Gigantyczny bieg na dystansie 1288 został ukończony!

Poza jego wielkiemi zaletami wychowawczemi, posiada on również kolosalne znaczenie w sportowo-wojskowem życiu organizacyjnem.

W dniu wczorajszym zakończony został piąty i ostatni etap biegu. Zwyciężyła ostatecznie drużyna „południowa", która przybyła do mety tj. do zbiegu granic polsko-łotewsko-sowieckiej w dniu 10 bm. o godzinie 10-tej minut 59. a więc pokrywając przestrzeń 1288 klm. w 5 dni 4 godziny 59 minut.

Drużyna „północna" przybyła do mety tj. do zbiegu granic polsko-rumuńsko-sowieckiej tegoż dnia o godz. 13.40. a więc cały dystans drużyna ta pokryła w 5 dni 7 godzin 40 minut.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** bierze udział ze sztandarem w uroczystości poświęcenia sztandaru Stow. Polskiej Młodzieży Kat. przy kościele św. Krzyża połącz. z obchodem Święta Młodzieży. Zbiórka członkiń w niedzielę, dnia 15-go bm. o godzinie 11-tej w szkole Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej.

Za Zarząd: (—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.
(4779)

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej** obchodzi uroczyście 27-letnią rocznicę swego założenia w dniu 15-go bm. (niedziela) o godzinie wpół do 8-mej wieczorem w sali hotelu pod „Złotym Lwem". Wybitnie urozmaicony program, zakończony tańcami, ożywi znacznie miejscowe obywatelstwo, które winno poprzeć tak pożyteczną organizację. Komu więc zależy na miłej i przyjemnej zabawie, niechaj pospieszy jutro pod Złoty Lew, przy ulicy 3-go Maja. (4873) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie techników w Grudziądzu.** W środę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej w lokalu Szkoły Budowy Maszyn odbędzie się odczyt na temat „Zagadnienie walki i obrony chemicznej". Wprowadzeni goście mile widziani.
(4792) **Zarząd.**

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu.** W poniedziałek, dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8-ej zebranie towarzyskie w Wielkopolance na I-em piętrze. Uprasza się o liczny udział członków, sympatyków jakoteż i gości.
(4798) **Zarząd.**

Głosy publiczne.

Od jednego z naszych czytelników, podoficera W. P. otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na szpaltach naszego kochanego pisma „Głosu Pomorskiego" niżej podanego artykułu:

Wojna światowa powołała nas pod broń, odrywając tem samem od rodziny i ławy szkolnej. Większa część z nas zatrzymała się w połowie drogi kształcenia się, byle tylko pójść bronić zagrożoną Ojczyznę.

Dziś, kiedy spokojnie spędzamy czas w koszarach, poświęcając go na wychowanie nowych obrońców ukochanej Ojczyzny, postanowiliśmy wykorzystać długie i nudne nieraz wieczory na uzupełnienie brakujących nam wiadomości. W tym celu apelowaliśmy do władz wojskowych, które przyszły nam z pomocą i po załatwieniu wszelkich wymaganych formalności ogłosiły w rozkazie otwarcie kursu dokształcającego dla podoficerów tutejszego garnizonu.

Na kurs ten zgłosili się prawie wszyscy podoficerowie garnizonu, z wyjątkiem tych, którzy ze względów służbowych i ciążących na nich obowiązkach, zmuszeni byli pozostać w koszarach. Mimo jednak tyle przeciwności, zgłosiło się sporo kandydatów w liczbie około stu pięćdziesięciu. Przez cały tydzień odbywały się wykłady, codziennie wieczorem między godziną 18—20-tą. Kurs ten odbywał się w szkole miejskiej im. Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej.

Lecz niestety już po upływie jednego tygodnia Szanowny Magistrat miasta Grudziądza, niewiadomo z jakich powodów wzbronił odbywanie się wykładów w tej szkole i tem samem przeszkodził w powstaniu i dalszem rozwijaniu się tej dość ważnej poniekąd placówce kulturalnej, jaką śmiało można było nazwać ów kurs, dokształcający. Niewiadomo, jaki cel ma w tem Szanowny Magistrat. Nie trzeba nadmieniać, z jaką gorliwością i zapałem uczęszczali wszyscy na wykłady i jak wielkie i przygniatające wrażenie wywarło na nich to arcydziwne rozporządzenie Magistratu, tem bardziej, iż wszyscy uczestnicy zostali pozbawieni możności nabycia drogocennych dla nich wiadomości, a większa część z nich, będąc w przekonaniu, że kursom nic nie stanie na przeszkodzie. nabyli potrzebne do tego podręczniki, uszczuplając przez to swój skromny budżet. Przypuszczamy, że Magistrat zabronił odbywanie się kursu, mając może na względzie to, iż przez uczęszczanie do budynku szkolnego tylu ludzi, mógł tenże uledz małemu chociażby zniszczeniu, czy też uszkodzeniu. Przypuszczalny ten powód jest zupełnie bezpodstawny, gdyż raczy wiedzieć o tem Zarząd miasta. iż kurs powyższy był zbiorowiskiem ludzi dobrze wychowanych, którzy z całą pewnością nie zrobiliby czegoś podobnego, a w dodatku każdy chociażby też podoficer zawodowy płaci podatek jak wszyscy inni.

Prosimy bardzo Szanownego Pana Redaktora. o umieszczenie tej skargi na łamach pisma „Głosu Pomorskiego" przez co szerokie warstwy społeczeństwa będą mogły dowiedzieć się i osądzić niczem nie usprawiedliwione zarządzenia Magistratu.

Z sali sądowej.

W dniu 9 listopada br. rozpatrywała I Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu sprawę odwoławczą przeciw wyrokowi Sądu pokoju.

Ottona Szomsza, rolnika z Michala, skazanego na 1 miesiąc więzienia za zniewagę, gdyż wyraził się do p. Franciszka Malinowskiego w Michale, iż on wnet ze swą Polską wygospodarował, a długo trwać nie będzie. to wyfrugnie, po przeprowadzeniu rozprawy wydała Izba Karna wyrok skazujący Szomszora na 8 dni więzienia.

W dniu 12 bm. zasądziła Izba Karna:

Józefa Rezmera, robotnika z Świecia na 3 miesiące więzienia i 1 dzień aresztu za kradzież drzewa na szkodę p. Jana Grochowskiego z Świecia, kradzież popełnił wspólnie z niejakim Leonem Gackowskim za pomocą włamania.

Bolesł Tylwach z Iwca pow. Świecie na 3 mies. więzienia za kradzież pniaków na szkodę Skarbu Państwa oraz okłoo 10 ctr. kartofli na szkodę nieznanego właściciela współoskarżeni Jan Tylwach, Bronisław Tylwach, Katarzyna Tylwach i Jan Zamyślewski, zostali uwolnieni od winy i kary.

Z Pomorza.

—* OSIEK. (Misja św.). Misja św. odbędzie się tu od soboty 21 do niedzieli 29 listopada br. dla tutejszej parafji. Misją kierować będą ojcowie Redemptorzyści z Kościana.

—** WIELKI KACK. (Siódmy synek). Siódmy syn urodził się niedawno murarzowi Andrzejowi Rycowi. Z tej okazji P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił wręczyć rodzicom portret swój z własnoręcznym podpisem oraz dar w kwocie 50 zł. P. Starosta dr. Chmielecki doręczył upominki te w niedzielę żonie Ryca, chorego poważnie od dłuższego czasu, a obecny przytem ks. proboszcz Bałach zapisał p. Prezydenta do księgi chrztów jako ojca chrzestnego.

—** PELPLIN. (Srebrne gody małżeńskie). Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzi w dniu dzisiejszym, 11 bm. długoletni nasz abonent p. Jan Kalinowski z małżonką Franciszką. Jubilatom życzymy drugich dwadzieściapięć lat i ponadto pożycia szczęśliwego przy wszelkie błogosławieństwie Bożem.

—** STAROGARD. (W sprawie ogierów). Kierownictwo Państwowego stada ogierów komunikuje, że w tych okolicach, w których jest mało prywatnych licencjonowanych ogierów, należy stawić natychmiast wniosek do Państwowego stada w Starogardzie, z przepisowym stemplem 2 zł o przydział państwowych ogierów celem urządzenia stacji kopulacyjnej.

—** TCZEW. (Baczność przed oszustami w pociągach). W ostatnich dniach Bydgoski Urząd Śledczy wpadł na trop szajki oszustów, rozjeżdżających w pociągach na Pomorzu i Wielkopolsce, którzy urządzają t. zw. „grę amerykańską na fanty" przy pomocy trzech krążków blaszanych, z których na jednej widniej litera „A". Otóż przy pomocy bardzo dobrze wyrobionego rzutu oszusta, grający gubi się wzrokiem i ulega złudzeniu, wskazując przeważnie krążek inny. Zamiast fantu aferzysta proponuje w razie wygranej podwójną stawkę. Robotnicy sezonowi i nasz prosty naiwny ludek zgrywali się w pociągach tym sposobem do suchej nitki. Niedawno jednemu z robotników oszuści zabrali w ten sposób 120 zł, wszystkie jego oszczędności. Jak dużo osób stało się ich żerem, niech starczy fakt, iż zarabiali oni czasem po 300 do 400 zł dziennie. Podobno i wójtostwa, jak Gruczna i Osie (pow. świecki) padły ofiarą oszustów, potwierdzając im rzekom „prawo" na uprawianie tej oszukańczej manipulacji. Wykazywali się oni bowiem jakiemiś świadectwami przemysłowemi (!) krakowskiej Kasy Skarbowej. Wśród tych oszustów osadzonych w areszcie, są niejakiś Paluchowski Tomasz i Liszkowie Henryk i Józef. Baczność więc przed grą hazardową w pociągach z ludźmi nieznajomymi!

(Przebudowa portu tczewskiego). Pomiary i prace teoretyczne, związane z przebudową portu tczewskiego, celem uzdolnienia go do przeładowywania towar., nadchodzących drogą wodną i kolejową na mniejsze okręty i berlinki morskie ukończono. Istnieją dwie koncepcje rozbudowy: albo rozbudowa portu zimowego, albo budowa specjalnej przystani dla berlinek morskich nieco niżej pod Czatkowami.

—** CHŁAPOWO, pow. pucki. (Śmierć rybaków na morzu). Przed kilku dniami bracia Gójkowie i bracia Worsz pojechali łodzią do sieci, zastawionych na pełnem morzu. Gdy powracali, przy silnym wietrze wjechali w kipiel (Braudung) i łódź przewróciła się. August Gójke i Józef Worsz utonęli, podczas, gdy ich bracia zdołali wypłynąć na brzeg. Dotąd nie wyłowiono zwłok topielców.

—** CELBOWO, pow. pucki. (Nieludzka matka). Zatrudniona tutaj robotnica Lejkówna, porodziwszy dziecko, wetknęła je do pieca, w którym był rozpalony ogień. Ponieważ krzątała się koło pieca w sposób wzbudzający podejrzenie, zajrzano do pieca i znaleziono w nim zwłoki dziecka już przypalone. Lejkówna wypierała się początkowo swego nieludzkiego czynu; lekarz przywołany do niej, wydobył jednak z dzieciobójczyni wyznanie winy. L. została tymczasowo umieszczona w szpitalu puckim.

—** GDAŃSK. (Wykazy osobiste dla uchodźców rosyjskich). Wolne Miasto Gdańsk zgodziło się wystawiać uchodźcom rosyjskim w Gdańsku specjalne wykazy osobiste t. zw. „wykazy Nansena". Gdańsk poczynił już starania w celu przystąpienia do międzynarodowej umowy o „paszportach Nansena". Przystąpienie nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

(W 51 roku życia uzyskał tytuł doktora). Na mocy ustnego egzaminu i pisemnego wypracowania, nadał fakultet filozoficzny uniwersytetu w Królewcu 50-letniemu rektorowi powszechnej szkoły obwodowej w Nowym Porcie Pawłowi Schulzowi tytuł doktora filozofji.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Nowa dzielnica domków ogrodowych). W parku pod Cytadelą powstaje obecnie nowa dzielnica domów ogrodowych w ładnym polskim stylu. Dotychczas ukończono 10 domów, które tworzą zacząteк osiedla oficerskiego. Projektowanych jest 50 takich domków. W czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie nowego osiedla, którego dokonał dziek. W. P. ks. Wilkans, w obecności przedstawicieli władz wojskowych.

—* KATOWICE. (Proces o sprzeniewierzenie). W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się we czwartek rozprawa przeciw kasjerowi kasy skarbowej w Pszczynie, Gralkowi, za sprzeniewierzenie trzech tysięcy złotych, wpłaconych do kasy tytułem podatku, oraz przeciw jego wspólnikom. Gralk został skazany na 6 miesięcy więzienia; współoskarżonych sąd uwolnił.

(O budowę baraków dla bezrobotnych). Z inicjatywy wojewody Bilskiego odbyła się tutaj konferencja, na której postanowiono, by magistraty w Katowicach, Królewskiej Hucie i Świętochłowicach wszczęły jak najszybszą akcję, celem zbudowania braków dla bezdomnych i dostarczenie im ciepłej strawy. Stwierdzono, że przeszło tysiąc różnego rodzaju bezdomnych nocuje na hałdach kopalni i w cegielniach.

—* RADOM. (Polacy ewangielicy). W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się w kościele staro-luterskim w Lesznie pierwsze nabożeństwo w języku polskim, które odprawił proboszcz Zboru ewangielicko-augsburskiego w Poznaniu Marzitius, dla wiernych z Leszna i Rawicza. Odtąd nabożeństwa w jezyku polskim odbywać się będą regularnie, co prawda, w dłuższych odstępach czasu.

Historja jakby wykrojona z „dobrze skrojonego fraka".

Przed kilku dniami odbyła się w Londynie sensacyjna rozprawa, w której wystąpił adwokat Harold Duncan, oskarżając angielskiego ministra handlu, sira Cunliffa o plagjat.

W roku 1919 Mr. Duncan złożył ministerstwu projekt uzdrowienia stosunków przemysłowych i handlowych w Anglji.

Projekt opracowano do najdrobniejszych szczegółów i podczas rządów gabinetu liberalnego. stosowano się ściśle do pomysłów adwokata.

Autor miał otrzymać w nagrodę za swą pracę intratne stanowisko rządowe.

Obecny minister handlu, sir Cunliffe, przeprowadza w dalszym ciągu plan sanacyjny Duncana, ale o nagrodzie dla autora — ani myśli....

Sąd, po dłuższej naradzie, odrzucił skargę adwokata Duncana.

Proces o harem lorda Gladstone'a.

Sensacją dnia jest proces, jaki wytoczył znany pisarz angielski Wright przeciwko klubowi londyńskiemu Bath, za wykreślenie go z listy członków. Powodem wykreślenia był ustęp w pamiętnikach Wrighta o zmarłym w roku 1898 lordzie W. E. Gladstone.

Wright, który w ciągu wielu lat był sekretarzem Gladstone'a, twierdzi, że znakomity mąż stanu odznaczał się wielką słabością do kobiet i utrzymywał harem, złożony z najpiękniejszych kobiet, pochodzących przeważnie z najbardziej arystokratycznych rodzin.

Jeszcze jeden wynalazek Marconi'ego.

Doniosłe znaczenie wynalazku dla żeglugi.

Ostatnia „La Nature" podaje opis najnowszego wynalazku Marconi'ego zastosowania telegrafu bez drutu do nawigacji. System Marconi'ego polega na zasadzie radjogoniometrji. Wyróżnia się wszakże przez swoją nieskomplikowaną konstrukcję i łatwość zastosowania, nie wymagającego żadnego przygotowania technicznego.

Na lądzie stały aparat nadawczy funkcjonuje jak latarnia, wyrzucając fale radjo o długości około 6 metrów. Przez te radjacje objąć można cały horyzont, jak się to robi z promieniami świetlnymi, wyrzucanymi z latarni. Aparat ten wyrzuca sygnały Morsa specjalnie dla każdego kierunku. Okręt, który ma specjalny aparat odbiorczy, łapie ich odrazu 4 czy 5, określa sobie przeciętną i przenosząc ją na mapę, staje zaraz w odpowiedniej pozycji do aparatu nadawczego. Próba ta, zastosowana w krótkich odstępach parę razy, pozwala kapitanowi, który zna szybkość swego okrętu, i sytuację na mapie, ustalić dokładnie swoją pozycję. System ten, funkcjonujący we wszystkich warunkach, może oddać olbrzymie usługi.

—* WARSZAWA. (Rabusie w pociągu). Między stacjami Wawrem i Otwockiem, do pociągu nr 912, w czasie jazdy wskoczył do przedziału II kl. jakiś opryszek, porwał wiszące palto damskie na białym baranku z kołnierzem małpim i w czasie jazdy wyskoczył. Poszkodowana Józefa Kalotowa z Chełma, oblicza stratę na 600 złotych.

(Gorzkie rozczarowanie przy słodkiej tranzakcji). Do magazynu Banku Cukrownictwa przy ulicy Towarowej 26, zajechały 4 furmanki, których woźnice przedstawili ekspedytorowi cztery asygnaty, opiewające na wydanie 120 worków cukru. Ekspedytor przejrzał dokładnie asygnaty i stwierdził, iż pieczątki i numery były oryginalne, natomiast podpisy okazały się sfałszowane. Ekspedytor wezwał policję, która natychmiast aresztowała wszystkich czterech woźniców. Są to: Lejzor Markiewicz, Lejba Grynszpan, Antoni Dębski i Lejzor Abramow. Zatrzymani zeznali, że asygnaty doręczył im jakiś obcy człowiek. Dyspozycje, dokąd odwieźć cukier otrzymać mieli dopiero po wyjeździe z magazynów. Asygnaty, jak się okazało, były skradzione z banku.

—* KRAKÓW. (Rada miejska czy komisarjat rządu?). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło wyrażenia zgody na projekt powołania do życia nowej rady miejskiej w Krakowie drogą nominacji. Obecnie więc miarodajne czynniki krakowskie zastanawiają się nad sprawą rozszerzenia rady przybocznej komisarza rządowego z kompetencją zbliżoną do działania dawnej rady miejskiej. Według nowego projektu rada przyboczna składałaby się ze stu członków, powołanych z pośród przedstawicieli poszczególnych stronnictw.

—* CZĘSTOCHOWA. (Strajk w kopalniach rudy żelaznej) W kopalniach rudy żelaznej Tow. „B. Handke" pod Częstochową, wybuchł strajk kilkuset robotników, którzy żądają podwyższenia płac oraz wypłaty zaległych od miesiąca zarobków.

(Wybory do Rady Miejskiej). W dniu 4 bm. magistrat otrzymał urzędową wiadomość, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozwiązało Radę Miejską w Częstochowie i że wybory odbędą się 27 grudnia. Do czasu ukonstytuowania się nowej Rady Miejskiej czynności Rady pełnić będzie Magistrat

(Zjazd gospodyń). W sobotę dnia 7 bm. odbył się trzydniowy zjazd Kół gospodyń wiejskich, zorganizowany przez Sekcję Centr. Tow. Roln., na który przybyło około 400 delegatek ze wszystkich dzielnic. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. senatorowej Zdanowskiej. Wysłuchano szeregu referatów ze wszystkich gałęzi gospodarstwa kobiecego, w niedzielę zwiedzono wystawę wzorowego gospodarstwa kob., otwartą w Muzeum Higjenicznem, w poniedziałek zwiedzono klasztor, kooperatywę „Jedność" i fabrykę zapałek. W niedziele odbyła się nadto wieczornica z częścią koncertową i teatralną. W poniedziałek uchwalono szereg rezolucyj, między inemi zwrócono się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wprowadzenie do wszystkich szkół kobiecych średnich, powszechnych i zawodowych obowiązkowej nauki gospodarstwa domowego, wychowania dzieci i nauki o zdrowiu. Ponadto postanowiono się zwrócić do Gen. Dyr. Zdr. o pomoc w parodniowych kursów ratownictwa i zdrowotności w rodzinie i higjeny macierzyństwa, oraz o wprowadzenie w życie uchwały o utrzymanie w gminach dyplomowanych akuszerek.

Wiadomości sportowe.

— **Wysiedlenie Jacka Dempsey'a z Meksyku.** Jak donoszą z Mexico City, z granic republiki Mexico został wysiedlony szampion świata wszystkich kategorji w boksie, Jack Dempsey, który bawił tutaj od kilkunastu dni na tournee bokserskiem (pokazowem). Mistrza świata wysiedlono za uprawianie hazardowej gry w karty, która w państwie meksykańskiem jest zakazana.

— **Mistrzostwo świata dla zawodowców na skulingach.** Według wiadomości otrzymanych z Sydney, mistrzostwo świata dla zawodowców na skulingach zdobył ponownie major Goodwell, bijąc w walce finalnej Paddon'a. Zwycięzca zdobył nagrodę w wysokości 500 funtów szterlingów.

— **Jeszcze jeden amator dolarów.** Łyżwiarski mistrz olimpijski Thunberg przeniósł się na stałe do New Yorku, gdzie obejmuje posadę trenera związkowego. Jednocześnie na zakończenie karjery amatorskiej znakomity finlandczyk odbędzie dwumiesięczne tournee po Stanach Zjednoczonych.

FRANCUZI W MAROKKU I ARABI W PARYŻU.

W czasie, gdy Francuzi pacyfikują Maroko i przygotowują tam teren do kolonizacji, dzieją się w Paryżu rzeczy, które pozwalałyby przypuszczać, iż to odwrotnie Maroko kolonizuje Paryż.

Albowiem... przeczytajmy w jednym z poczytnych, bulwarowych pism paryskich rubrykę t. zw. „faits divers". I oto na przestrzeni 5 dni tylko odbyły się w rozmaitych dzielnicach Paryża następujące zajścia, bójki i awantury:

28. 10-ego Ben Mohamed zranił wystrzałem z rewolweru swego współlokatora Messaudi Azacut.

29. 10-ego w dzielnicy Château d'Eau dwóch Arabów napadło w nocy na powracającego do domu fryzjera, Hiszpana Juana Marsal i zraniło go sztyletem.

30. 10-ego banda Arabów wszczęła przy ulicy Championnet bójkę na noże i rewolwery, w wyniku której czterech ciężko rannych Arabów odwieziono do szpitala.

31. 10-ego Said Hammoun będąc w stanie podmieconym napadł i poranił na ulicy p. M. le Gall.

1. 11-ego sześciu pijanych Arabów napadło na policjanta, raniąc go ciężko uderzeniem kija.

Paryż staje się zatem nietylko międzynarodowym, ale orjentalnym.

Jak długo jeszcze czekać mamy na pomnik w Grudziądzu

Jesteśmy po uroczystościach złożenia hołdu żyjącego społeczeństwa Nieznanemu Żołnierzowi, a jednak, owa minuta ciszy zgęszczonego wokół bryły kamiennej na Placu 23 Stycznia tłumu, ta cisza głębokich westchnień i hołdu wdzięczności dla tych, przez wiele źrenic opłakiwanych, mężnych i wielkich bohaterów imienia polskiego, cisza, udostojniona modlitewnem skupieniem, które przy sprezentowaniu broni i sztandarów wspaniałej Siły Zbrojnej i Siły Społecznej, ta jedna minuta wystarczyła, aby po tych uroczystościach zwrócić uwagę na ten kamień pomnikowy, u podnóża którego ścielą się dziś wieńce.

Trzy salwy karabinowe oddane w powietrze, poruszyły stojące wawrzyny, przypatrując się z dumą tak wspaniałej i rzewnej ceremonji, lecz trzeba było rzucić okiem na ten sterczący u szczytu niby pomnika jałowiec, wysilający się w listopadowym splocie zmiennych dni i nocy, na jako takie uzielenienie widomego znaku, przedziwnie cierpliwego tolerowania, niezrozumiałego zachowania przez lat pięć takiego bezgłowia pomnikowego! Jakby to było, gdyby tak wyrąbać z kamienia czy kruszcu takiego żołnierza z lancą czy karabinem w ręku, Żołnierza, wpatrzonego z nieustraszonem męstwem jakby na bitewne pola. tyle razy i w tylu miejscach zaścielane trupami tysięcy bezimiennych swych przyjaciół, co to gdzieś między deptaki polne cicho i bez skargi padli dla Polski i z Polską w sercu?

Jakby to było, gdyby tak z wdzięczności za najwyższy w dziejach przykład honoru i poświęcenia żołnierskiego temu, — jak głosił w katedrze warszawskiej ks. kan. Szlagowski, który, będąc odwiecznym genjuszem Narodu, niezmożoną mocą ideałów narodowych i wszechzwycięską niepodległością ducha narodowego, zwie się Męstwem, Poświęceniem i Wolnością, — gdyby tak w miejsce jałowca zimowego i letniego wianka kwiecia. postawić takiego n a m z n a n e g o p i e c h u r a. tu w Grudziądzu, właśnie przy tej tablicy pamiątkowej i Orła, pod którym jeszcze ślady kamiennych liter, dłutem czy młotkiem zniekształconych, trzeba było zakryć girlandą, by oczu nie dławiły swą dawną treścią i znaczeniem.

Czekamy lat pięć na usymbolizowanie powrotu naszego do tych miljonów, którym na imię Polska, i tak jakoś ciężko wyrzeźbić i postawić taki M i l j o n, skupiający nasze jestestwo, trud i pracę żywych?

* * *

Istnieje wyłoniony z Tow. Upiększania Miasta Komitet budowy pomników w Grudziądzu, który wielkie i zaszczytne przejął na siebie obowiązki, ułatwienia i przyspieszenia ustawienia pomników.

W imieniu tego komitetu już raz pisałem na łamach życzliwego „Głosu Pomorskiego" o rozpoczętych nakreśleniach, i obwieszczam, że oddano już pokrój bryły z Placu 23 Stycznia art.-rzeźbiarzowi z Poznania p. Rożkowi, twórcy innych wspaniałych pomników z prośbą zajęcia się wykończeniem pomnika.

A teraz serdeczny apel do obywatelstwa!

Po zdrowaśkach i minucie ciszy, po defiladzie proporców lanc ułańskich i tylu wieńcach złożonych przed tablicą Nieznanego Żołnierza, — czas doprawdy na skromny wysiłek uzupełnienia tego hołdu, do którego ma prawo twórca naszej Wolności. Stwórzmy pomnik, by móc w dniu powrotu wojsk polskich do Grudziądza. to jest 23 stycznia 1926 r., zrobić przed symbolem Najjaśniejszego Męstwa, Poświęcenia i Wolności przegląd naszych hufców.

Ustawienie takiego pomnika — to wydatek ledwie kilku tysięcy zł., które rozłożone na każdego, bodaj czy przekroczyłby 20 gr. daninę obywatelską.

Rozpoczynamy generalną zbiórkę, otwierając konto czekowe w miejskiej kasie oszczędności nr. 179 w wierze, że stanie nam znany obrońca i zwycięzca Wolności!

I Grudziądz mieć wreszcie będzie pomnik, a swoi i obcy zaprzestaną szemrać i mrugać na nas, jako na tych, którzy umieli zniszczyć wyłogi niewoli, lecz nie zdobyli się na lancę honorową.

Wod.

* * *

W skład lokalnego komitetu wyłonionego z Tow. Up. Miasta wchodzą pp.: prof. W. Szczeblewski jako prezes, insp. Kl. Suchożebrski skarbnik, oraz apt. Baranowski. nadradca dr. Solman, budow. miejski p. Stołowski, sekr Mag. p. Al. Krzyżanowski i insp. ogrod. miejskich p. Stef. Wodwud. Powstanie jeszcze komitet honorowy, do którego uproszone zostaną najwybitniejsze osoby z miasta i Pomorza. Miejscowe dzienniki uprasza się o powtórzenie odezwy i życzliwe poparcie tak szlachetnych zamierzeń.

Humor i satyra.

Ładnie się dopytał

W pewnem towarzystwie jakaś dama zasiada do fortepjanu i śpiewa i śpiewa. Jeden z panów przystępuje do drugiego i pyta:

— Czy pan nie jest zdania, że moja żona śpiewa bardzo pięknie?

— Przepraszam, ale nie dosłyszałem.

— Pytam się, czy moja żona nie śpiewa bardzo ładnie?

— Wciąż pana nie rozumiem, bo ta osoba przy fortepjanie wyje i wyje...

Rachuba pacjentki.

Lekarz: Jak często powtarzają się te bóle?

Pacjentka: Co pięć minut!

Lekarz: A jak długo trwają?

Pacjentka: Conajmniej kwadrans.

Jego gust.

Ja tam wolę duże obrazy, małe nie interesują mnie!

— Czy pan jest krytykiem?

— Nie, ramiarzem!

Meteorolog: Poniedziałek pięknie. wtorek deszcz, środa zmiennie. czwartek deszcz...

Żona: Proszę cię, mój drogi, tylko bez deszczu w czwartek. Wszak mamy jechać na wycieczkę!

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu
ulica Ogrodowa nr. 31 — sprzedaje:

A) W majątku **Turznice** stacja kolei Grudziądz 9 klm. lub Waldowo Szlacheckie 6 klm.

1. **Maszyny do fabrykacji cegły, zniszczone, przedstawiają wartość szmelcu.**
2. **Kolejka polna około 640 mtr. i kilkanaście wózków do kolejki, część ze skrzyniami.**
3. **Stare narzędzia i maszyny rolnicze jako łom.**
4. **Rurki drenarskie różnej średnicy od 4 cm. do 15 cm. przeważnie 4 i 5 cm. ogółem około 97.000 sztuk bez odpowiedzialności za stan i ilość.**

B) W majątku **Milewko** pow. Gniew, stacja kolejowa Twardagóra 1½ klm. — **różne stare maszyny i narzędzia rolnicze**, po odremontowaniu zdatne do użytku.

C) W maj. **Krojanty** pow. Chojnice, stacja kolei. Chojnice 7 klm. lub Powałki 2 klm. **Stare maszyny i narzędzia rolnicze jako łom.**

D) W maj. **Gołcewo** pow. Kartuzy, stacja Lipusz. — **motor dwukonny i około 2500 rurek drenarskich.**

E) Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów Okręgowy Urząd Ziemski sprzedaje na powyższych warunkach **jedną szafę żelazną** (kasę), znajdującą się na majątku Goczałki, pow. Grudziądz u p. Łosia, **jedną szafę żelazną**, znajdującą się w P. U. Z. w Toruniu, **jedną szafę żelazną**, znajdująca się na maj. Skrzydłówko p. Kęścierski u pana Cieszewskiego, **jedną szafę żelazną**, znajdującą się w P. U. Z. w Chojnicach. **i trzy szafy żelazne**, znajdujące się w P. U. Z. w Wejherowie.

Szafy żelazne, znajdujące się w Pow. Urzędach Ziemskich obejrzeć można w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-ej.

Wyznaczone na sprzedaż objekty są do obejrzenia na majątkach.

Zarząd majątków wskaże je.

Sprzedaż odbędzie się na podstawie ofert złożonych do Okręgowego Urzędu Ziemskiego do 25 listopada 25 r.

Oferty mogą obejmować wszystkie objekty w danym majątku lub poszczególne grupy i objekty.

Oferty będą rozpatrzone dnia 26 listopada o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadjum do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 10% zaoferowanej sumy. Kto się stawi osobiście w Okręgu. Urzędzie Ziemskim w dniu rozpatrywania ofert, może złożyć wadjum w Urzędzie.

Objekty będą zasadniczo przyznane składającemu najwyżodniejszą ofertę, jednak Okręgowy Urząd Ziemski może odrzucić wszystkie oferty, jeżeli najwyższa zaoferowana kwota nie będzie dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego możliwą do przyjęcia.

Nabywca winien wpłacić całą sumę do 30 listopada 25 r., przekazując pieniądze do Państwowego Banku Rolnego (przekazy na Państwowy Bank Rolny otrzyma się w Okr. Urz. Ziem.). W razie niezapłacenia w terminie całej należności, wadjum przechodzi na własność Okręgowego Urzędu Ziemskiego, a nabywca żadnych pretensji z tego tytułu rościć sobie nie może.

Zakupione przedmioty winny być zabrane w czasie możliwie krótkim, bowiem Okręgowy Urząd Ziemski za całość ich nie odpowiada.

Dokładny spis sprzedawanych objektów bliższe szczegóły do przejrzenia w Okręgowym Urzędzie Ziemskim codzień od godziny 9-tej do 2-ej pokój nr. 20. (4737

Prezes
(podpis nieczytelny)

Sprostowanie.

Ostrzeżenie podane w dniu 13. XI. br., nie jest zgodne z prawdą. P. Zofja Śniechowska nie jest jedyną właścicielką fabryki „Gnom" **lecz wspólniczką.**

Przytem zaznaczam że za prowianty, pobrane lub inne przedsięwzięcia przez p. Z. Śniechowską, a conto rachunków firmy „GNOM" **nie odpowiadam.** (4800

Wspólnik firmy „GNOM"
L. Dolewski.

ZGUBIONO

dnia 14 XI. przed południem z ul. Tuszewskiej Grobli do Placu 23-go Stycznia

złoty ZEGAREK DAMSKI z łańcuszkiem.

Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w Administr. Głosu Pom. nr. 4799

Poszukuje się natychmiast

siłę biurową

umiejącą pisać na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim, obeznaną we wszelkich pracach biurowych.

Leonard Bieliński
ulica 3-go Maja nr. 7.

4793

Zapowiedziana Rewja Operetkowa w cukierni i restauracji

„WIELKOPOLANKA"

na dzień 13 bm. z przyczyn premjery teatralnej została **odłożona na dzień dzisiejszy**, to jest **14 bm.** O czem komunikujemy i zapraszamy P. T. Szanowną Publiczność. (4801)

Kapelmistrz **Wacław Kaczmarek** Gospodarz **St. Kowalczyk.**

UWAGA. W najbliższy poniedziałek, wtorek i środę odbędą się **koncerty specjalne:** 1. Koncert muzyki węgierskiej. 2. Koncert „Perły w muzyce". 3. Koncert utworów na życzenie z programu.

Wstęp wolny **Orkiestra powiększona**

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Ekonom: **Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76

W niedzielę, dnia 15-go listopada r. b.

Obiad z czterech dań 2,- zł, z trzech 1,25.

Matiné od 1—3.

We wtorek, dnia 17-go listopada r. b.

Nogi wieprzowe z groszkiem i kapustą czarnina z gęsi, dróbka gęste à la maître i flaki z pulpetami

W czwartek, dnia 19 go listopada r. b.

Koncert nadzwyczajny

emigranckiej orkiestry mandolinistów.

Początek o godzinie 8 mej **Wstęp wolny**

4802

OZIĘBIARKI AUTOMATYCZNE

„GLACIA"

do chłodzenia pomieszczeń, szafek i wyrobu lodu



dla mleczarń, gastronomicznych sklepów, rzeźników, fabryk czekolady, restauracji, cukierni, szpitali i sanatorjów, chłodzenia masła i sera, laboratorjów chemicznych, wyrobu lodu i większych gospodarstw.

Jeneralna reprezentacja na Polskę: **Inż. VAGN LONHOLT**
Warszawa, Wierzbowa 8, telef. 252-03 i 172-25.

Katalogi i kosztorysy bezpłatnie. — Prowincjonalni przedstawiciele i odsprzedawcy poszukiwani. 4795

Gospodarstwo

117 mórg pszennej ziemi, przy Jabłonowie, budynki masywne, przy szosie, 209 arek Bauernbanku, 8 krów dojnych, 5 sztuk bydła młodocianego. 6 koni roboczych, kompletne maszyny natychmiast do sprzedania za cenę 18.000 zł 8000 wpłaty, reszta na 10 lat. Bliższej wiadomości udziela **Hotel Pomorski** w Grudziądzu ulica Toruńska nr. 26. (4884

Losy Polsk. Loterji Państw.

na cele dobroczynne nadeszły.

Główna wygrana 20.000 zł
Cały los 4,00 zł, pół losu 2,00 zł

Jednorazowe ciągnienie. — Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń. 4700

Jeszcze kilka losów
Polsk. Państw. Loterji Kl. s.
do nabycia. — Główna wygrana 400.000 zł
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie II. kl. 11 i 12 listopada 1925 r.

B. Krzywiński, Grudziądz, ul. Stara 11 Kolektura Loterji Państw.
Kupuję pożyczkę Konwersyjną i Kolejową.

Polecam codziennie:

świeżą gęsinę
wątróbkę gęsią
smalec gęsi
surową kiełbasę wieprzową
pożatem
rozmaite wędliny i wszelkie gatunki mięsa.

Alojzy Poznański
mistrz rzeźnicki
J. Wybickiego 46
Telefon nr. 73

Wszelkie ogłoszenia

do wszystkich gazet i pism dokonywane przez biuro dzienników i ogłoszeń

„Par" Grudziądz, Toruńska 4
skalkulują się każdemu zawsze najtaniej
Pamiętajmy o tem — bądźmy oszczędni. (4757

Dobra masz. do szycia
do sprzedania. Plac 23 Stycznia 7 zapyt. u siodl.

Na sprzedaż ze spadku:
szafa, lustro ścienne, 2 sa lon. lampy nast., auto i-mowe, na tega osobę, zegar regulator Forteczna 5a, II

Stempel-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 1
Księgarnia
materiały piśmienne

Węgiel drzewny
z twardego drzewa, w workach od 25—30 kg. poleca **Kurt Scheffler Tczew** telefon 375
Sprzedaż detaliczna:
W. Fechner, Grudziądz, Forteczna 18.

Do sprzedania
tanio, zawodowe dobre wygrane (4858p

skrzypce

Sienkiewicza 39, II lewo

Sprzedam

Klacz

6½ letnia oraz dobry mocny **maneż** sprzeda **Goertz**, Boguszewo p Grudziądz. (4866p

---

Łóżka 2 pojedyncze żelazne mebiowe z materacami okazyjnie tanio do sprzedania Chełmińska 1, II p.

Do sprzed.: **pościel na jedno łóżko, szafa do rzeczy, łóżko prawie nowe, piec żelazny i stół** Tusz. Grobla 22, ptr. 1.

Dzierżawy

Skład

z 3 pokojowem mieszkaniem i kuchnią do odstąpienia. **Łaciński** 3 Maja 18. (4797

SKŁAD
przy Rynku także **spichrz** do wynajęcia od 1/XII. Stosowny dla każdej branży. 4790
Dorowski, Działdowo.

Posady

Starszy bufetowy
poszukuje posady z kaucją w restauracji. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 4879p

Handlowiec
kawaler, włada językiem polskim i niemieckim, obecnie na stan. kierownika filji, obezn. z księgowością, szuka posady k erown ka, magazyniera lub tp. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. nr 4863p

Pomocn. handlowy
branży bławatnej. obeznany językiem polskim i niem. kawaler, z ukończonym jednorocznym kursem Państw. szkoły Handlowej szuka posady. Łaskawe oferty do Głosu Pom. pod nr. 4864p.

Ogrodnik 36 letni, znający bo ogrodów, wanie i pielęgn. warzyw i kwiatów zakładanie i utrzym. parku etc. Familia: 18 letnia córka Łask oferty **Łuczyński**, Dub elno. pow. Świecie

Szwajcar z dobremi świadectwami poszukuje posady natychmiast lub też od 1/12. Łask. of. uprasz **ANDRZEJ** H. K. Nowe Błonowo. poczta Wydrzno. pow. Grudziądz

---

Mieszkania

Poszukuje skromnie **umeblow. pokoju** z obiadem natychmiast lub od 1/X I Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 4845p.

Umeblowane 2 pokoje
dla żonat. słuchacza C. S. K. Mickiewicza 16, I

Pokój umebl.
do wynajęcia Forteczna 17, I p. lewo.

Gustowne umebl. pokój
przy samotnej pani inteligentnemu panu lub pani ewtl. z używ. niem kuchni do wyn. Mickiewicza 4 III

Gustownie umebl. pokój
światłem elektr. i łazienką do wynajęcia. **HINZ**, ul. Lipowa 38, II p. (4-62p

Pokój umebl.
dla 1 pana do wynajęcia Kościuszki 19. I p. lewo

Zguby

Niebieska **DOGA** zaginęła. Oddawca otrzyma 50 zł nagrody **Grabowski**, Szynych

---

Znaleziono

Młody **wilk** znalazł się. Za zwrotem kosztów odebrać go można. **Filikowski**, Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr. 50.

Różne

Poszuk. **1000 zł** pożyczki za procent codzienne utrzymanie. Zgł do Głosu Pom. nr 4870p

Poszuk. **korepetycji**
Kwalifikacja: matura gimn. hum. Zgłoszen a do Głosu Pom. nr. 4869p

CHARAKTER!
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad. zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły odezwy, podziękowania na wybitniejszych osób stolicy. **Warszawa. Psycho-Grafolog** Szyller-Szkolnik, Piękna 28.

4794

Wielką naszą

SPRZEDAŻ

rabatową

przedłużamy

chcąc dać wszystkim możność zakupienia potrzebnych zimowych towarów po cenach wyjątk. niskich

do 30 listopada br.

Udzielamy nadal za gotówkę:

na towary brutto

20% rabatu!!

na towary netto

10% rabatu!!

Przyjazd z prowincji bezwzględnie się opłaca!

Całkowite wyprawy ślubne!

W. Korzeniewski

TOW. AKC.

GRUDZIĄDZ
Rynek 22-24 Telefon 898

Największy dom towarowy i najtańsze źródło zakupu bławatów • konfekcji bielizny • dywanów • galanterji!!!

Duży i dobrze prosperujący

SKŁAD

kolonjalny — delikatesów jak i winiarnia kompletnie z urządzeniem i przylegającem mieszkaniem w Grudziądzu ul. Mickiewicza nr. 28, róg Groblowej, jest **do wydzierżawienia.**
Łask. oferty tylko z podaniem wysokości cedy 4876) uprasza nadesłać pod adresem **Meik Damaslawek** (Pozn.)

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska